Nr. 95. **Sroda, 27 Kwietnia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Stanisława Pobóg-Zarzeckiego oficyałem rachunkowym w X klasie rangi, a byłego rachmistrza państwa Nadwórniańskiego Henryka Piwnitzkę asystentem rachunkowym w XI klasie rangi przy tejże Dyrekcyi.

Pan Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Wiktora Kreglera prowizorycznym rewidentem, asystentów rachunkowych Kazimierza Hirschberga i Józefa Bielesza prowizorycznymi oficyałami, w końcu praktykantów rachunkowych Stanisława Feliksa 2go im. Romera i Leona Blausteina prowizorycznymi asystentami rachunkowymi w departamencie rachunkowym galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

Dnia 4 lutego 1892 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 24. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 16 stycznia 1892 r. o zupełnem oddzieleniu gałęzi przemysłu fabrycznego, używających wódki denaturowanej od innych gałęzi przemysłu, które przerabiają wódkę nie podlegającą opłatom konsumcyjnym.

Nr. 25. Ogłoszenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 22 stycznia 1892 r. o przystąpieniu Rumunii do międzynarodowej konwencyi przeciw filokserze z dnia 3 listopada 1881 r.

Nr. 26. Ustawę z dnia 23 stycznia 1892 roku o wysokości procentu zwłoki od podatków pośrednich i należytości bezpośrednich.

Nr. 27. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 27 stycznia 1892 r. o specyalnem upoważnieniu głównych c. k. urzędów celnych w Igławie i Znaimie.

Nr. 28. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 29 stycznia 1892 r. o używaniu żelaza lanego wyrabianego w sposób wskazany (*im basichen Martin-Verfahren*) przy konstrukcyi mostów dla celów kolei żelaznych.

Nr. 29. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa z dnia 30 stycznia 1892 r. którem §§ 2 i 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 września 1883 r. (dz. ust. p. nr. 145 o regulaminie targowym dla wiedeńskiego głównego targu bydła na St. Marx zmienione zostają.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

Dwie sprawy znalazły się w Anglii na porządku dziennym, które poruszyły na nowo opinię publiczną wszystkich stronnictw. Jakkolwiek odmiennej natury, obie są politycznie ważne i obie wpłynąć mogą na los przyszłych wyborów. Pierwsza z tych kwestyj, to deklaracya partyi liberalnej, wyłuszczająca, jak stronnictwo gladstonowskie pojmuje *Homerule* dla Irlandyi, a druga bardzo interesująca szerokie koła, sprawa prawa głosowania dla kobiet. Na wyjaśnienie w sprawie autonomii irlandzkiej, czekano od dawna, i rzec można, czekano niecierpliwie. Ogólniki bowiem były znane, o autonomii rozprawiano szeroko, ale o granicach jej nikt nie wiedział. Szło przedewszystkiem o dowiedzenie się, jak daleko w tej mierze zamyśla iść Gladstone i jego zwolennicy. To też w tych dniach z wielkiem zadowoleniem wysłuchano oświadczenia sir Williama Harcourt, byłego ministra w gabinecie Gladstona. Rzekł on na jednem ze zgromadzeń partyjnych, że stronnictwo liberalne nie ma nic do czynienia z takiem *Homerule*, któreby dążyło do oderwania od Anglii lub odwoływało się do siły. Samorząd, który dla Irlandyi ma na oku stronnictwo liberalne, byłby rządem konstytucyjnym, zwracającym Irlandyi parlament. Ale administracya własnych, wewnętrznych spraw irlandzkich, musi być zgodną z jednością państwa. Stronnictwo liberalne pragnie Irlandyi dać taką instytucyę, któraby zadawalniając uczucia narodowe, zabezpieczała najdroższe interesa reszty państwa.

Jasne to określenie granic przyjęła prasa angielska z większem zadowoleniem, niż dotychczasowe nawoływania frakcyj o sprawiedliwość dla pokrzywdzonej prowincyi. Obecnie wiedzą bowiem konserwatyści, czego chce stronnictwo liberalne i na jakie sojusze liczyć może. Programem tym nie pozyska wprawdzie frakcyi nieprzejednanych w Irlandyi, ale liczyć może na skonsolidowanie wyraźniejsze w obozie własnym.

W związku ze sprawą powszechnych wyborów jest i druga kwestya, mianowicie prawa głosowania dla kobiet. Uczynił ją aktualną Gladstone, poruszywszy projekt w pismach publicznych. Stanowczem wystąpieniem przeciw myśli przyznania kobietom prawa głosowania do parlamentu, wywołał, jak twierdzą, rozjątrzenie, w szerokich kołach. Rozjątrzenie to wzmogło się jeszcze, ponieważ dzienniki konserwatywne podnoszą, iż Gladstone uczynił to w przewidywaniu, że nowa reforma wyszłaby na korzyść obozowi konserwatywnemu. Z prawa głosowania, przyznanego kobietom, mogłyby przedewszystkiem korzystać kobiety zamożniejsze, z towarzystwa wyższego, które byłyby zdolne uczynić nie mało dla swojej sfery, nie interesując się bynajmniej sprawami ogólnemi. Takby było przynajmniej w pierwszych okresach. Wprawdzie nie użył Gladstone dla zwalczenia projektu argumentów podobnych, ale myśl taką podsuwają mu zwolennicy projektu, do których należy i lord Salisbury i Balfour. Faktem jest zresztą, że projekt wychodzi od ligi arystokratycznej, tak zwanej Primrose Leauge, a to już według niektórych wystarcza, by znaleść przeciwników w obozie liberalnym i radykalnym.

Odsłonięcie pomnika marszałka polnego Radeckiego.

Wczorajszą depeszę o uroczystym akcie odsłonięcia pomnika Radeckiego należy nam uzupełnić kilkoma szczegółami. Uroczystość miała pod każdym względem charakter podniosły i wspaniały. Wszystkie domy na placu *Am Hof*, na którym stoi pomnik były ozdobione girlandami, dywanami i flagami. Szpaler tworzyły Towarzystwa weteranów. Oprócz weteranów ustawili się przed pałacem nuncyatury gwardziści, dalej wychowańcy Akademii terezyańskiej, oddziały pułku huzarów hr. Paara i Króla saskiego, artylerya, bataliony bośniackie, strzelcy tyrolscy, żołnierze marynarki, szkoły kadeckie, uczniowie Akademij wojskowych i oddziały obrony krajowej. Straż honorową przy pomniku pełnili huzarzy pułku Radeckiego. Obok namiotu cesarskiego zgromadziły się urzędowe osobistości: wszyscy wspólni i austryaccy Ministrowie z wyjątkiem bawiącego w Pradze hr. Schönborna, ministrowie węgierscy Szapary, Josipowich, Szögyenyi, dygnitarze i urzędnicy dworscy, kapitanowie gwardyi, cała wiedeńska generalicya i t. d. Nieopodal namiotu znajdowali się także czterej wnukowie Radeckiego i spokrewniona z marszałkiem rodzina hr. Wenckheim.

Na kwadrans przed rozpoczęciem uroczystości przybyli Członkowie Najw. Domu. Najj. Pan powitany entuzyastycznemi okrzykami i hymnem ludowym, zjawił się na kilka minut przed dwunastą w marszałkowskim uniformie galowym. Powitał Jego Ces. Mość na czele komitetu budowy pomnika Najd. Arcyksiążę następującą przemową:

„Od chwili śmierci niezapomnianego marszałka polnego hr. Radeckiego ogólnem było życzeniem, żeby uczcić go w Wiedniu pomnikiem; brak sposobności wpośród burzliwych czasów, odwlókł wykonanie projektu i dopiero przed sześciu laty można było przystąpić do jego urzeczywistnienia. Pozwalając, aby ten pomnik powstał wyłącznie z dobrowolnych składek, dałeś Najj. Panie wszystkim klasom swoich wiernych podda-

---

56)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Niezmiernie gorący potok krwi — krwi Topolińskich, niewystudzonej od wieków żadną hańbą, uderzył mi tak silnie na mózg, na oczy, że zachwiałem się. Oparty przez kilka chwil o oddrzwia, przyciskałem rękę kurczowo do piersi. Tak mi serce biło....

Ot tam, na tureckiej kanapce, porzucona niedbale w pąsowym jedwabnym szlafroku, spoczywała ona, żona moja, a on, przyjaciel od tat dziecinnych, klęczał na białym, puszystym dywanie i całował jej stopy....

— Kocham cię, kocham — mówił półgłosem.

Pochyliła się, chciała go objąć....

Siły wróciły mi....

— Nikczemny! — zacharczało mi w gardle.

Barowski zerwał się na równe nogi i spojrzał na mnie ogłupiałym wzrokiem.

Odgłos kroków moich wchłonął gruby kobierzec. Nie słyszeli, że się ktoś zbliża.

Sekund zaledwie kilka trwało zdziwienie gacha.

Uśmiechnął się z przymusem i wyrzekł:

— Masz talent zjawiania się zawsze wtedy, kiedy nie jesteś wcale potrzebny.

Słowa te oprzytomniły mnie do reszty.

Odstąpiłem od drzwi i wskazałem ręką w ich stronę.

— Nie rób tragedyi, — mówił Barowski — nic się jeszcze złego nie stało.

— Zejdź mi pan z oczu, bo znieważę go czynnie! — zawołałem. — Jutro rozmówimy się na drodze zwyczajnej.

Nie czekając wykonania groźby, porwał za kapelusz i uciekł.

Gdy zostaliśmy sami z żoną, skrzyżowałem ramiona na piersiach i sztyletowałem ją przez pewien czas spojrzeniem. Ona, przykuta do miejsca wzrokiem, który nie wróżył przebaczenia, wcisnęła się w róg kanapki i spoglądała ponuro przed siebie. Ręce jej targały koronkową chusteczkę.

— Nie wstyd ci romansować z takim marnym posagołowcem, który zaprzedał się dla pieniędzy, jak ostatni kupczyk?— mówiłem wolno, głosem powstrzymywanym całą siłą nagle rozbudzonej woli.

Milczała.

— Dotknięcie takiego człowieka hańbi każdą niewiastę, wyznanie jego obraża. Nisko upadłaś, kiedy tak nędznie wybrałaś.

Teraz podniosła się żywo, skoczyła raczej, jak podrażnione zwierzę, i stanąwszy tuż przedemną, odezwała się:

— Nie twoją rzeczą robić mi wyrzuty, bo i ty nie jesteś bez winy. Któryż to mąż rzuca żonę po miesiącach pierwszej miłości, który opuszcza kobietę młodą, dyszącą pragnieniem życia i użycia, który daje jej swobodę bez granic? Błąd mój jest tylko skutkiem twojego postępowania, twojego posiewu naturalnym owocem.

— Więc dla czego ja nie szukałem po doznanym zawodzie pociechy w objęciach kochanek? — wyrzekłem.

— Bo ciebie opętał szatan mędrkowania! — wołała z roziskrzonemi oczami — bo ty jesteś maniakiem niemądrych pytań, które ci cały przesłoniły świat. Ale we mnie tętni krew ludzka, gorąca, rozkoszy chciwa i wzruszeń. Obowiązkiem twoim było dać mi szczęście w mojem rozumieniu, zamiast bawić się w pesymizmy i tym podobne nierozumy.

Podczas, kiedy mówiła, ogarniał mnie spokój i chłód okrucieństwa. Byłem w tej chwili nie materyalistą, pozytywistą, pesymistą, lecz jedynie potomkiem rodu, co strzegł od wieków czystości swojego honoru. Topoliński, zagłuszył we mnie wychowańca epoki, która uniewinnia między innemi i wolną miłość.

— Możesz więc od jutra dać folgę swoim instynktom — odparłem głosem coraz więcej chrypnącym — jutro bowiem rozpoczniemy kroki rozwodowe.

— Rozwód! zaraz rozwód! Za co? Za błahy uścisk? odezwała się — A gdybym się ja na rozwód, czyli na skandal, co na jedno wychodzi, nie zgodziła?

— W takim razie kazałbym cię wyszczuć psami z dziedzińca topolińskiego....

Stawałem się coraz zimniejszy.

— Tybyś to uczynił?

— Przypatrz mi się dobrze. Możliwa-ż aby człowiek, który w takiej chwili tak spokojnie mówi, rzucał słowa na wiatr? Dobrze się mi przypatrz! Nie tylko każę cię wypędzić, jak ladacznicę, ale gdybyś się ośmieliła opierać, zabiję naprzód ciebie a potem siebie.

Zrozumiała nareszcie, że stoi przed sędzią nieubłaganym. Cofnęła się, spoglądając na mnie z pod czoła nieufnie, jak pies poskromiony.

— Pod dachem Topolińskich nie przebywała nigdy wiarołomna niewiasta — dodałem jeszcze — i ty tam nie wrócisz.... nie wrócisz....

Opuściłem buduar żony.

Znalazłszy się w własnym gabinecie, upadłem na fotel, strzaskany nadmiernym wysiłkiem słabej jeszcze woli. Zdeptała mnie niespodziewana scena.

Dziwiłem się teraz, zkąd mi przyszła energia, mnie, któremu się zdawało, że wszystko dla niego zbladło na zawsze. Cóż pesymistę może obchodzić nieuczciwość jednostki co takie lub inne wyobrażenia i postępki? Swiat powinien zapalić na czterech rogach, słońce i gwiazdy zetrzeć na miał, aby zdusić wszelkie życie . . . rozczarowań, cierpień i nieszczęść źródło wieczyste, Czemże lekkomyślność jednej niewiasty wobec całego piekła zbrodni, plamiących człowieka setki, może tysiące razy na sekundę? Ciągle się gdzieś, na jakimś punkcie ziemi ludzie zabijają, oszukują, okradają.

nych sposobność okazania patryotycznych uczuć w braterskiej solidarności. Ze wszystkich miejscowości szerokiej Monarchii płynęły niezliczone datki od bogatych i ubogich, od weteranów i od młodzieży, od korpusów wojsk i od gmin. Podnieść należy szczególniej skuteczną działalność ściślejszego komitetu wykonawczego, w którym członek Izby panów Dumba niestrudzenie zawiadywał częścią administracyjną i finansową, a mistrz Zumbusch z prawdziwą miłością i poświęceniem wszystkich sił pracował nad powierzonem mu zadaniem.

Pomnik wiernego sługi pięciu Monarchów, bohatera i patryoty, ojca swoich żołnierzy, sędziwego zwycięzcy w walkach decydujących o losach Monarchii — jest zarazem pomnikiem wdzięczności i jednomyślnej ofiarności ludów, zjednoczonych pod Twojem berłem, Najjaśniejszy Panie. Oby pomnik Radeckiego przypominał każdemu, że Opatrzność Boska od sześciu stuleci, pozwalała arcyksiążęcemu austryackiemu Domowi znajdować zawsze w potrzebie największej mężów, zdolnych do zbawczych czynów, którzy prowadzili do ostatecznego zwycięztwa wierne i dzielne wojska, podczas gdy patryotyzm ludów najcięższe ofiary z pełnem poświęceniem ponosił. Boże ochroń również i na przyszłość arcyksiążęcy Dom i Jego austryacko-węgierską Monarchię. Boże wspieraj Najjaśniejszych Państwa aż do możliwie ostatecznych granic życia!“

Najj. Pan raczył odpowiedzieć w te słowa:

„Wzniosła to chwila, kiedy spada zasłona pomnika, poświęconego przez patryotyczno-wdzięczny zapał świetnej pamięci zmarłego marszałka polnego hr. Radeckiego. Z wielkiem zadowoleniem i najgorętszem uznaniem witam szlachetne dzieło, w którego wykonaniu wzięliście skuteczny udział: Wasza Cesarska Wysokości, sławny następco wodza, wielu dzielnych towarzyszów walki i weteranów z czasów burzliwych, koła ludu przejęte miłością ojczyzny i mężowie wypróbowani w twórczości artystycznej. Wszystkim niech będą dzięki w imieniu całej siły zbrojnej, w której szeregach stoją dzisiaj potomkowie owych walecznych, prowadzonych przez Radeckiego od zwycięztwa do zwycięztwa. Na nowych, szerokich podstawach opiera się siła zbrojna, radosną ufność czerpie jednak ze swojej chlubnej przeszłości. Pomnik Radeckiego, ozdoba Wiednia z pietyzmem tutaj strzeżona, późnym pokoleniom sławę wodza opowiadać będzie i wskazywać, że wierność i poświęcenie, wytrwałość i zapał do czynów, z niewzruszoną ufnością w siłę zjednoczenia, są to cnoty, które Radeckiego i jego wojowników uczyniły silnymi dla dobra Ojczyzny i Mego od Ojczyzny nierozłączonego Domu“.

Wypowiedziawszy to Najj. Pan, polecił dokonać odsłonięcia pomnika. Baterya artyleryi dała 24 salw armatnich. Poświęcenia pomnika dokonał biskup polowy ks. Belopotocky. Sekretarz komitetu, kapitan baron Dingelstedt, odczytał następnie dokument wręczenia pomnika gminie wiedeńskiej. Monarcha kazał sobie przedstawić artystów, którzy brali udział w budowie pomnika i zwłaszcza prof. Zumbuscha zaszczycił dłuższą rozmową. Artysta oprowadzał następnie Najj. Pana i Najd. Arcyksiążąt, objaśniając im szczegóły pomnika. Związek spiewacki wykonał kantatę.

Monarcha wróciwszy do namiotu, polecił sobie przedstawić wnuków Radeckiego, poczem odbył przegląd weteranów z walk 1848 i 1849 roku wśród dźwięków marsza Radeckiego. W chwili odsłonięcia pomnika zaczął padać lekki deszcz, nie przeszkodził jednak w niczem uroczystości.

Podczas uroczystości rozmawiał Najj. Pan z przedstawicielami weteranów i wyraził najzupełniejsze uznanie dla postawy i dzielności korpusów weteranów.

Równocześnie odbyła się wzniosła uroczystość w Lublanie. Dokonano tam uwieńczenia znajdującego się w tem mieście pomnika Radeckiego w obecności całego korpusu oficerskiego, reprezentantów Rządu krajowego, Marszałka krajowego i burmistrza. Uwieńczenia dokonał po stosownej przemowie pułkownik-brygadyer Fux. Uroczystość zakończyła się okrzykami na cześć Najjaśn. Pana.

A jednak uczyniłbym to samo, gdyby mnie jutro postawiło w sytuacyi, podobnej do dzisiejszej. Czułem to mimo znużenia. Nie zniósłbym nigdy zniewagi, zamachu na cześć nazwiska.

Honor!? Tak zmienne to pojęcie, tak chwiejne w różnych epokach, narodach i warstwach społecznych. A przecież... Są więc instynkty i zasady, których nie można przedyskutować, gdy wsiąkły raz w krew, rozwijane, wzmacniane, przez pracę wieków? Są, w razie bowiem przeciwnym nie trudziłbym nawet mózgu w obliczu obelgi, jaka mnie przed chwilą spotkała.

Roje myśli zerwały się znów pod czaszką i przepełniły ją brzękiem, szumem. Byłbym prawdopodobnie dawnym zwyczajem, ku własnemu utrapieniu, wysnuwał z nich wiotką przędzę pytań i odpowiedzi, gdyby nie lokaj, który wszedł z pokojów dziecinnych.

— Czego tam — mruknąłem.

— Wicio bardzo słaby, jaśnie panie — wyrzekł stary sługa głosem drżącym.

Dźwignąłem się z fotelu.

— Lekarze są? — pytałem.

— Właśnie przysłał mnie pan konsyliarz.

W tej chwili rozległ się w sieni głuchy łoskot oddalającego się powozu.

— To jaśnie pani wyjeżdża do miasta — objaśnił kamerdyner.

Pojechała!...

Żegnałem ją gorzkim uśmiechem, ale bez żalu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Peszt, 24 kwietnia.

(Projekt nowego prawa małżeńskiego. — Opozycya parlamentarna w obec uroczystości odsłonięcia pomnika Radeckiego. — Polacy w Budapeszcie. — Plan budowy „teatru międzynarodowego“.)

(x) Od pewnego czasu obraduje w ministerstwie sprawiedliwości ankieta nad projektem nowej ustawy małżeńskiej. Wedle projektu rządowego, zawarcie ślubu małżeńskiego ma być uważanem i traktowanem jako akt czysto cywilnej natury. Aby jednak nie zrywać zbyt szorstko z dotychczasowemi zwyczajami i tradycyami, ślub ma być zawierany z reguły przed właściwym duchownym, który wszakże w tym wypadku sprawowałby swą czynność jako funkcyonaryusz państwowy, coś w rodzaju urzędnika stanu cywilnego. Tylko wtedy, gdyby duchowny wzbraniał się dopełnić tej czynności, wolno byłoby oblubieńcom złożyć ślubowanie przed urzędnikiem cywilnym. Projektodawcy liczą na to, że ta łagodna forma tyle radykalnej reformy, przyczyni się do uśmierzenia silnej obecnie opozycyi przeciw wszelkim zmianom dotychczasowego prawa małżeńskiego a tem bardziej przeciw zaprowadzeniu ślubów cywilnych, zmierzających głównie, do tego, aby ułatwić zawieranie związków małżeńskich między osobami różnych wyznań.

Rząd projektując podobną reformę, czyni tylko zadość wypowiadanym z kół liberalnych życzeniom, jednakże jak zapewniają, zabiera się do tego dzieła na chłodno i bez głębokiego przekonania, iż powiedzie mu się je gładko przeprowadzić. Nie lekceważy on owego silnego prądu, jaki objawia się przeciw tej reformie i zdaje się podzielać przynajmniej w części zapatrywanie, iż reforma nie jest na czasie, a w chwili właśnie, gdy na Węgrzech czeka jeszcze załatwienia kilka spornych kwestyj między państwem i Kościołem, byłoby niebezpiecznem zaostrzać istniejące przeciwieństwo przez tak radykalny eksperyment, jak usuwanie ślubów małżeńskich z pod wyłącznego zakresu Kościoła.

Opozycya parlamentarna nie mogła powstrzymać się aby z okazyi odsłonięcia jednego z najpopularniejszych wodzów austryackich marszałka polnego Radeckiego nie urządzić małej demonstracyi przeciw Rządowi. Godnem jest uwagi, iż w tej akcyi stronnictwo umiarkowanej opozycyi, chełpiące się przy każdej sposobności ze swych uczuć patryotycznych, poszło znacznie dalej niż frakcya radykalna, organ bowiem hr. Apponyi'ego *Budapesti Hirlap* ogłosił w przededniu odsłonięcia pomnika zjadliwy artykuł i podał listę tych członków Izby poselskiej i magnatów, którzy przyrzekli swój udział w dzisiejszej uroczystości wiedeńskiej. Skrajna zaś lewica wprawdzie wniosła do Izby interpelacyę co do urzędowego udziału Węgier w akcie odsłonięcia monumentu, główny jej organ *Egyetertes* zamieścił wszakże równocześnie sympatyczny feljeton o Radeckim, którego popularność dochowała się do obecnej chwili pośród wojsk węgierskich. Na interpelacyę tę dał prezes gabinetu hr. Szapary ciętą odpowiedź podnosząc, iż bohater tej miary co Radecki zasługuje na ogólną cześć więc choćby Węgry brały oficyalny udział w uroczystości — nie byłoby w tem nic zdrożnego, owszem udział ten byłby tylko zamanifestowaniem patryotyzmu węgierskiego i złożeniem należnego hołdu wodzowi, który oddał nieocenione usługi Najw. Domowi i całej Monarchii.

Jak śmieszną bywa niekiedy w swych występach opozycya, świadczy między innemi to, iż na jednem z ostatnich posiedzeń zaatakowała prezesa Izby i prezydenta ministrów z tej racyi, że ośmielają się pojawiać w parlamencie niekiedy w innym niż w czarnym stroju....

Według ostatniego spisu ludności, w Budapeszcie mieszka 2856 Polaków, z tych wielu od dłuższego już czasu. Z liczby tej, zaledwie 204 postarało się i uzyskało obywatelstwo węgierskie, a okrągła liczba 1300, włada językiem węgierskim, aczkolwiek w domowem i prywatnem życiu używa polskiego, niekiedy niemieckiego i węgierskiego języka.

Przeważna część tych rodaków należy do warstw niższych i zarabia na życie przy budowach domów, przy młynach i tym podobnych przedsiębiorstwach.

Zastęp inteligencyi jest nieliczny, a składa się z urzędników państwowych i kolei żelaznych, profesorów, inżynierów, wreszcie właścicieli zakładów przemysłowych i oficyalistów handlowych.

Sprawozdanie z zadowoleniem zaznacza, że Polacy, zamieszkujący na Węgrzech i w stolicy, prędko się stosunkowo asymilują i dzieci swe kształcą na dobrych obywateli węgierskich, co gdyby było dosłowną prawdą, nie mogłoby nam sprawić zbytniej radości.

Były dyrektor tutejszego teatru niemieckiego, który zgorzał przed trzema laty, pan Stanisław Lesser, znany także i ze scen polskich, otrzymał od zarządu miejskiego pozwolenie na wybudowanie i prowadzenie prywatnego przedsiębiorstwa teatralnego, pod firmą Teatru międzynarodowego. Pan Lesser zamierza angażować całe personale sceniczne rozmaitych narodowości, na cykle przedstawień lub sezony, między innemi także i polskie towarzystwa.

Prusko-niemiecka polityka wobec Polaków.

Pod powyższym tytułem zamieszcza *Frankfurter Ztg.* artykuł, oświetlający ów lekki zwrot polityki rządowej wobec Polaków, który w kołach pewnych bismarkowskich entuzyastów wywołał gwałtowne oburzenie. Organ frankfurcki zaznacza na wstępie, że każdej polityce pruskiej winna przyświecać myśl, iż dzielnice, które niegdyś do Królestwa Polskiego należyły, a dziś są cząstką państwa niemieckiego, raz na zawsze z Prusami są połączone. Ta myśl przewodnia jednakże nie przeszkadza bynajmniej, aby zadość uczynić wymaganiom humanitarności, prawdziwego liberalizmu, konstytucyjnego prawa i ekonomicznego rozwoju, a obowiązek to rozsądnej polityki, by w Polakach budzić przekonanie, że przynależność ich do państwa niemieckiego jest nader cennym skarbem.

Jako pruscy obywatele powinni Polacy wedle sił bronić interesów państwa, ale właśnie dlatego winien rząd troszczyć się także o interesa ich duchowe, wynikające z pochodzenia i języka. Bądźmy — mówi organ frankfurcki — przedewszystkiem szczerzy i sprawiedliwi. Oburzamy się, że rząd rossyjski w prowincyach nadbałtyckich prześladuje wiarę i język braci naszych, że znosi szkoły niemieckie, że dzieci niemiecko-bałtyckiego kraju oddaje pod komendę prawosławnych przełożonych a żądamy, by rossyjskim śladem postępował rząd niemiecki wobec Polaków.

Jeżeli Niemcy, żyjący pośród dwujęzycznej ludności, dzieci swoje na naukę języka polskiego posyłają, to czyn ich jest roztropny i mądry i nie świadczy bynajmniej o patryotycznej oziębłości. Nie byłoby też żadnym grzechem, gdyby naukę języka polskiego włączono do planu, o ile to przeprowadzić można bez uszczerbku dla języka niemieckiego.

Do służby państwowej i kościelnej winni być Polacy na równi z Niemcami powoływani, bo tego wymaga konstytucyjny ustrój państwowy, a nazwiska Radziwiłłów, Podbielskich, Leszczyńskich, Posadowskich, Lewińskich i Wilmowskich dowodzą chyba najlepiej, że Polacy państwu służyć umieli.

Pod względem wielostronności uzdolnienia, rasa polska wytrzymuje z każdą inną porównanie, mianowicie zaś wśród szlachty polskiej znajduje się mnóstwo ludzi, którzy w sferach duchownych, uczonych i urzędniczych wybitne zająć mogą stanowisko. Minęły już te czasy, gdzie frazesem „o polskiem gospodarstwie“ dowodzono wyższości niemieckiego żywiołu. Polacy nauczyli się pracować, a chociaż kapitał niemiecki wykupił z rąk polskich wiele dóbr rycerskich, mimo to nie znać wcale, by polskość się cofała.

Były minister oświecenia hr. Zedlitz, uznając w Izbie deputowanych wyżej nakreślony stan rzeczy, zaznaczał, że brak jest energicznej inicyatywy niemieckim obywatelom W. Ks. Poznańskiego, którzy zawsze wołają o pomoc rządową, zamiast złączonemi siłami bronić stanowiska swego. Hr. Zedlitz powinien był dodać, że Niemcy wprawdzie, sądząc ze stanowiska ogólnego, wyżej stoją od Polaków, ale „sądząc ze stanowiska lokalnego, ustąpić muszą pod względem społecznym żywiołowi polskiemu, który dlatego właśnie rozwija silniejszą propagandę asymilacyjną.“

System bismarkowski tak mało przyniósł korzyści, a tak wiele szkody, że tylko bezwzględni wielbiciele dawnego kanclerza majaczyć mogą o dodatnich rezultatach. Właśnie pod naciskiem surowej polityki obudziła się energia i siła opozycyjna Polaków, a opóźniło się zbliżenie polskich obywateli do pruskiego państwa, zbliżenie tak bardzo pożądane. Nie dziw, że w latach sześćdziesiątych ks. Bismarck liczyć mógł na wywzajemnienie się Rossyan za pomoc w uciskaniu polskich dążeń patryotycznych, ale twierdzenie bismarckowskiego organu w Hamburgu, że przychylne stanowisko rządu niemieckiego w obec Polaków drażni panslawizm i utrudnia każde niemiecko-rossyjskie porozumienie, w dzisiejszych stosunkach tylko uśmiech ironiczny wywołać może.

O wiele przychylniejszem jest stanowisko rządu austryackiego w obec poddanych polskich, a to, czego Niemcy z powodu jednolitości państwa niemieckiego i mięszanej ludności w prowincyach wschodnich nigdy w życie wprowadzić nie mogą, to zostało już dawno w Galicyi zrealizowanem. Gdyby i Rossya, która z podziałów Polski główną część uniosła, powtórzyła w nadwiślańskich dzielnicach eksperyment autonomiczny, liczyć mogłaby z pewnością na sympatye niemieckie.

Gdyby jednak ktokolwiek chciał Niemcom tłumaczyć, że trzeba wrócić do starego kursu, by moralnie popierać rządy Hurki w Warszawie i schlebiać rossyjskiej partyi wojennej, której nienawiść i pogarda dla Niemców jest bądź co bądź niezmienną, należałoby na to odpowiedzieć wzdrygnięciem ramion.

Radca archiwalny, p. Stattler z Hanoweru, oświadczył wprawdzie w Izbie sejmowej, że każdy Polak jest politycznie niedojrzałym, zapomina on jednak, że właśnie rozsądni polscy patryoci, z ks. arcybiskupem Stablewskim na czele, stoją po stronie niemieckiej, dlatego właśnie, by ich nie pochłonął panslawizm. Polacy nie są panslawistami i nie chcą być nimi.

Mimo całej nieprzyjaźni, jaką Słowianie wobec Niemców pałają, pewną jest rzeczą, że przy pewnej politycznej dojrzałości, możliwem jest polsko-niemieckie porozumienie; z Rossyą nigdy się Polak nie zbrata, ani moralnie, ani intelektualnie, bo czuje zawsze wyższość swoją, wyższość zachodniej Europy, choć Polska przeszło lat sto jęczy w jarzmie rossyjskiem.

Prawdziwa polityka liczy się także z duchowo-etycznemi siłami, bo narody, to żywe organizmy z ciałem i krwią, z głową i sercem. Prusko-niemiecka polityka wobec Polaków powinna nietylko zważać na brutalny fakt zachodnio-rossyjskiej koncentracyi wojsk, ale również na ducha dwudziesto-milionowego narodu, który żyje, chociaż sto tysięcy już razy śpiewano o śmierci jego, i tylko nie wielka liczba politycznych działaczy bliżej się jego życiu przypatrzyła.

Opinia francuska o zbliżeniu się Rossyi do Niemiec.

Siècle, omawiając pogłoski o zbliżeniu się Rossyi do Niemiec, pisze:

„Już od dwóch miesięcy zajmuje się prasa europejska możliwością pewnego zbliżenia się dworów berlińskiego i petersburskiego. Nie podniesiono przytem jednak faktu jednego, mianowicie obiadu w kółku ścisłem, który dał był hrabia Szuwałow, ambasador carski w Berlinie dla uczczenia cesarza Wilhelma i jego małżonki. Zaledwo przed tygodniem odbył się obiad, a już w kilka dni potem wychodzące w Petersburgu *Birżewajy Wiedomosti* miały co powiedzieć o zbliżeniu się, któremu niedawno przeczyły. Jednoczesność ta zasługuje na tem większą uwagę, że dzienniki rossyjskie nie poważyłyby się, jak o tem wiadomo, rozgłaszać podobnej wiadomości bez poprzedniego zezwolenia. Jesteśmy zatem upoważnieni upatrywać w tych faktach ścisły związek, a w drugim szczególniej widzieć następstwo pierwszego. Przywrócenie przyjaznych stosunków pomiędzy niemieckim a rossyjskim rządem, wywarłoby niewątpliwie wielki wpływ na ogólny stan polityki europejskiej. Usprawiedliwionem jest przypuszczenie, że wpływ ten wywarty być może tylko na rzecz pokoju i z tego punktu widzenia nie mógłby nikogo zgorszyć. Że jednak, dopóki istnieje przez pokój frankfurcki wprowadzony podział terytoryalny, byłoby niemożebne, ażeby jakiekolwiek mocarstwo utrzymywało równocześnie i jednako przyjazne stosunki z Francyą i Niemcami — więc też nie bez obawy widzimy ową wzajemną uprzejmość pomiędzy carem, a cesarzem Wilhelmem. Obecnie są to tylko nieokreślone obawy, ale wkrótce może pouczą nas wypadki, czy obawy te są, czy nie są uzasadnione“.

KRONIKA

Lwów, 26 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rukomysz, w powiecie buczackim, na budowę szkoły w Żurawińcach, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **P. dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, zwiedziwszy szkoły średnie w Krakowie i gimnazyum w Bochni, powrócił dzisiejszym pociągiem rannym do Lwowa.

— **Nowy rozkład jazdy.** Podaliśmy wczoraj nowy rozkład jazdy na kolejach galicyjskich, o ile specyalnie dotyczy pociągów lwowskich.

Dodajemy dziś, że dwa pospieszne pociągi dzienne (nr. 3 i 4) pomiędzy Lwowem i Krakowem, zatrzymywać się będą tylko: w Gródku. Przemyślu, Jarosławiu, Łańcucie, Rzeszowie, Sędziszowie, Dębicy, Tarnowie, Bochni i w Podgórzu, zaś dwa nowe pospieszne pociągi nocne (nr. 1 i 2) przystawać będą nie tylko na powyżej wymienionych stacyach, ale także: w Sądowej Wiszni, Mościskach, Radymnie, Przeworsku i Słotwinie.

Pociąg osobowy nr. 11 (dotąd nr. 5) odjeżdża z Krakowa o 10 m 55 w nocy i przybywa do Lwowa o 8 m. 25 rano (zamiast 8.14) a pociąg osobowy nr. 12 (dotąd nr. 6) wyjeżdża ze Lwowa o 7 m. 20 wieczór (zamiast 7.54) i przybywa do Krakowa o 5 rano (zamiast 6.14).

Pociągi osobowe nr. 11 i 12 kursować będą pomiędzy Wiedniem i Podwołoczyskami bez zmiany wagonów.

Zamiast dotychczasowego pociągu mięszanego nr. 7 (odjeżdża z Krakowa o 6 m. 2 rano), zaprowadza się pociąg osobowy nr. 15, który z Krakowa wyjeżdżać będzie o godzinie 8 rano a przybędzie do Lwowa o 6 m. 10 wieczór (zamiast 6.39).

Zamiast dotychczasowego pociągu nr. 8 zaprowadza się pociąg osobowy nr. 16, który wyjeżdża ze Lwowa dopiero o godzinie 10 m 25 rano (zamiast 6.44) i przybywa do Krakowa o godz. 8 m. 20 wieczór (zamiast 5.44).

Przy pociągach osobowych nr. 13 i 14 (dotychczas 3 i 4) małe tylko zachodzą zmiany; pociąg osobowy nr, 13 odjeżdżać będzie z Krakowa, jak dotychczas o godzinie 10 m. 30 przed południem i przybędzie do Lwowa o 8 56 wieczór (zamiast 8.52), a pociąg osobowy nr. 14 wyjeżdża ze Lwowa o godz. 4 m. 50 rano (zamiast 3.39) i przybędzie do Krakowa o godzinie 2 m. 25 po południu (zamiast 2.17).

Pociągi osobowe nr. 13 i 14 kursować będą pomiędzy Wiedniem i Lwowem bez zmiany wagonów.

Na linii Jarosław-Rawa ruska dotychczasowe pociągi mięszane zamienione zostały na pociągi osobowe, z których nr. 911 wyjeżdża z Jarosławia o godzinie 8 minut 35 rano, a nr. 912 powraca do Jarosławia o godzinie 4 minut 22 po południu. W Jarosławiu ma pociąg nr. 911 połączenie z pociągiem nr. 11 z Krakowa (po trzygodzinnym przystanku) i do pociągu nr. 14 ze Lwowa, a pociąg nr. 912 do pociągu osobowego nr 13. do Lwowa i do pociągu pospiesznego nr. 4 do Krakowa.

Kieszonkowe rozkłady jazdy są do nabycia na wszystkich większych stacyach kolei państwowej, jakoteż u konduktorów przy pociągach.

— **Rada miejska.** Skład nowo wybranej Reprezentacyi miejskiej, która dzisiaj rozpoczęła swoje czynności, jest następujący:

Ks. Baczyński Aleks., rektor sem. gr. kat. Baczewski Józef Adam, przemysłowiec i właśc. real. Bardasz Ferdynand, kupiec. Barszczewski Tomasz, rzeźnik, wł. real. Baumann Mojżesz, kupiec, wł. real. Baiser Jakób, aptekarz, wł. real. Blumenfeld Henryk, aptekarz, wł. real. Hr. Borkowski Jerzy Dunin, wł. real. Dr. Byk Emil, adwokat. Chorzemski Marcin, c. k. radca sądu. Ciuchciński Stanisław, blacharz Czapczyński Piotr, kuśnierz, wł. real. Czerny Antoni, c. k. starszy radca dyr. skarbu. Dr. Czeszer Józef, adwokat. Dąbrowski Wincenty, szewc, wł. real. Dr. Dulęba Władysław, adwokat. Duniewicz Edmund, c. k. radca sądu, wł. real. Dziedzicki Ludwik, dyrektor sem. naucz. Dzikowski Alfred, kupiec, wł. real. Elsner Alfred, dyrektor kolei państw. Epstein Maks, przemysłowiec. Dr. Gerstmann Teofil, dyr. szk. realnej Getritz Aleksander, introligator, wł. real. Głodziński Franciszek, krawiec. Dr. Goldmann Bernard, poseł na Sejm krajowy. Br. Gostkowski Roman, prof. polit., wł. real. Dr. Gostyński Józef, lekarz. Gross Ferdynand, cukiernik, wł. real. Gubrynowicz Władysław, księgarz, właśc. real. Heppe Edward, inspektor kolei państw. Dr. Herschman Edwin, sekr. banku, wł. real. Horowitz Samuel, wł. real. Ks. Ilnicki Bazyli, dyrektor gimn. akad. Janowicz Krzysztof, wł. hotelu. Janowski Józef K., architekt. Ihnatowicz Jan, przemysłowiec, wł. real. Jonasz Maurycy, bankier, wł. real. Kędzierski Zygmunt, budowniczy, wł. real. Klimowicz Jan, ogrodnik, wł. real. Kochanowski Andrzej, aptekarz, wł. real. Kordys Franciszek, krawiec, wł. real. Klein Robert, właśc. browaru. Krach Jan, majster murarski, właściciel realności. Krasucki Mikołaj, urzędnik asekuracyi krakowskiej, wł. real. Dr. Krówczyński Żegota, lekarz, wł. realn. Lang Justyn, urzędnik Tow. kred. ziem. Lewicki Józef, c. k. radca sądowy. Łukawski Wojciech, szynkarz, wł. real Machayski Edward, kupiec. Dr. Małachowski Godzimir, adw., wł. real. Dr. Małecki Antoni, prof. Wszechnicy. Dr. Marchwicki Zdzisław, dyr. banku, wł. real. Markiewicz Stanisław, kupiec. Marschall Franciszek, powroźnik, wł. realn. Dr. Maryański Aleksander, adwokat. Marynowski Edward, sekretarz banku. Ks. Mazurak Andrzej, kanonik kapit. rz. kat. Mayer Natan, młynarz, wł. real. Michalski Michał, kowal, poseł i wł. real. Mikolasch Juliusz, przemysłowiec i wł. real. Mochnacki Edmund, prezydent miasta. Mozer Franciszek, krawiec, wł. real. Mussil Adolf, chemik. Ks. Pawłowski Mikołaj, prob. św. Anny. Peradiatkiewicz Andrzej, cieśla, wł. real. Piepes Jakób, aptekarz. Dr. Piętak Leonard, prof Wszechnicy, wł. real. Dr. Pisek Wilhelm, lekarz. Platowski Stanisław, krawiec, wł. real. Podłowski Adolf, rzeźnik, właściciel realności, Pohlman Emil, nadinżynier kolei, wł. real. Przybylski Karol, restaur., wł. real. Dr. Radziszewski Bronisław, prof. Wszechn. Ramułt Baldwin Ludwik, architekt, wł. real. Riedl Edmund, kupiec, wł. real. Rutkowski Jan, inżynier, wł. real. Dr. Roszkowski Gustaw, prof. Uniwersytetu. Russmann Ignacy, kupiec, wł. real. Rawski Wincenty, architekt, wł. real. Dr. Schaff Szymon, adwokat, wł. real. Schayer Karol, kupiec, wł. real. Sembratowicz Michał, introligator. Silbermann Adolf, piekarz, wł. real. Sokal Henryk, bankier, wł. real. Soleski Józef, prof. szkoły realnej. Sołtyński August, rewident kolei Państw. Dr. Stebelski Piotr, sędzia. Stokowski Apolinary, emeryt. urz. Tow. kred. ziem. Dr. Stroynowski Edward, lekarz Syroczyński Leon, inżynier, wł. real. Świsterski Wiktor, stolarz, wł. real. Dr. Szaraniewicz Izydor, prof. Wszechnicy. Szpetmański Franciszek, nauczyciel lud. Dr. Szpilman Józef, prof. szkoły weter. Tyniecki Władysław, prof., wł. real. Thom Leon, właśc. młyna parowego. Ks. Wasilewski Adolf, proboszcz. Więckowski Lubin, kontrolor poczt. Zacharyewicz Julian, prof. Politechniki, wł. real. Zima Franciszek, dyr. Kasy oszczędn.

— **Wyjątkowa nędza.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyła na ten cel pani L. M. z Brodów 3 zł.

— **Dodatki gminne.** Magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że Wydział krajowy zatwierdził uchwałę Rady miejskiej, którą postanowiono pobierać w roku 1892 na pokrycie wydatków gminnych dodatki do bezpośrednich podatków państwowych w następującej wysokości:

1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego;

2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności, czyli budynków — z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowo-czynszowego;

3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego;

4. piętnaście procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jako też do podatku dochodowego a właściwie domowego, od budynków uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego, jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym nie przewyższa kwoty 500 zł. w. a., zaś

5. dwadzieścia procent dodatku do podatku pod 4. wymienionego, jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przewyższa kwotę 500 zł. w. a.

Dodatki ustanowione w ustępach 3, 4 i 5 wymienione, będą liczone od całej podatkowej należytości państwowej, t. j. od podatku z dodatkami państwowemi.

Pobór powyższych dodatków gminnych sprawować będzie w myśl §. 94 statutu dla miasta Lwowa c. k. Urząd podatkowy w sposób dotychczasowy.

— **Zjazd lekarzy powiatowych.** W sobotę, dnia 30 kwietnia 1892 r., o godzinie 10 z rana, w sali posiedzeń sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich (ul. Blaharska nr. 18, II piętro, wejście od Rynku nr. 10) odbędzie się II Zgromadzenie lekarzy powiatowych, na którem będą roztrząsane referaty, dotyczące zawodu lekarzy powiatowych, tudzież wchodzące w zakres interesów sanitarnych naszego kraju.

Referaty objęli dotąd:

Protomedyk dr. Merunowicz: „O organizacyi służby zdrowia i o pomnożeniu szpitali prowincyonalnych“.

Radca dr. Cassina: „O szczepieniu krowianką“.

Dr. Obtułowicz: „O stanowisku lekarza powiatowego przy komisyach poborowych do wojska“.

Dr. Barzycki: „O używaniu lekarzy powiatowych do czynności sądowo-lekarskich i t. d.“

Dr. Lachowicz: „O wykazach kwartalnych o jaglicy“.

Komitet zjazdu zaprasza na posiedzenie oprócz lekarzy powiatowych, także członków Rady zdrowia krajowej, fizyków miast: Lwowa i Krakowa, oraz lekarzy miejskich, właścicieli zakładów krowiankowych, tudzież lekarzy, których pieczy powierzona jest policya sanitarna w kraju naszym. Jako goście mile będą powitani wszyscy koledzy, których interesują sprawy poruszone w powyższych referatach.

Dr. Merunowicz przewodniczący Zjazdu. *Dr. Obtułowicz* sekretarz Zjazdu.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 29 b. m. o 7 wieczór w lokalnościach Towarzystwa pogadanka. Na porządku dziennym uwagi i zapatrywania członków co do przedstawionych przez pp. prelegentów dr. Stebelskiego i dr. Liliena postanowień projektu ustawy karnej. Wydział zaprasza wszystkich pp. członków do jak najliczniejszego udziału.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. raut. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczór. Lista otwartą będzie we środę o godzinie 3 po południu. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Z Uniwersytetu.** Panowie Szafrański Włodzimierz, rodem z Podgórza i Rothenberg Leiser, rodem z Tarnowa, kandydaci adwokatury, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 26 kwietnia 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 kwietnia do 12 w południe dnia 26 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (69 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +5,5°C., najwyższa +11,4°C. dziś w południe, najniższa +2,0°C. w nocy.

Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 27 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do +7°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 proc.; opad chwilami deszcz.

— **Samobójstwo.** Wczoraj po południu stanął w hotelu pod l. 25 przy ulicy Kaźmierzowskiej, młody mężczyzna, zaledwie jednak zajął wskazany mu pokój, rozległ się huk wystrzału. Służba, pospieszywszy na miejsce, zastała przybyłego krwią zbroczonego, a przywołany lekarz miejski dr. Tatarczuch skonstatował już tylko śmierć samobójczą, spowodowaną wystrzałem z rewolweru, w prawą skroń skierowanym.

Z papierów znalezionych przy samobójcy okazało się, że był to Bernard Rosenbach, magister farmacyi, w ostatnich czasach w Mościskach zamieszkały. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma. Zwłoki w skutek zarządzenia komisaryatu dzielnicy II odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Baranowie, ks. Antoni Janczura, proboszcz-jubilat, odznaczony krzyżem korony żelaznej, kanonik tytularny, urodzony w Ochotnicy r. 1815, wyświęcony w r. 1840, w 77 roku życia, a 52 kapłaństwa.

We Lwowie, Franciszek Louis, obywatel miasta, majster kominiarski, w 74 roku życia.

W Tarnopolu, Walenty Stachiewicz, kupiec.

W Podkamieniu, ks. Sadok Barącz, znany badacz historyczny, dr. teologii, członek zakonu kaznodziejskiego OO. Dominikanów, zmarł w początkach b. m. w Podkamieniu. Urodzony w Stanisławowie r. 1813, z matki z Aksentowiczów, ś. p. ks. Barącz od dzieciństwa miał już powołanie do stanu duchownego. Był swego czasu przeorem we Lwowie, Żółkwi, Tyśmienicy i Podkamieniu. Papież Pius IX odznaczył go pierścieniem zasługi. Słynął jako kaznodzieja, a jako pisarz, zjednał sobie imię źródłowemi badaniami dziejów Ormian polskich.

W Przemyślu, Marya Nennelowa, żona radcy sądowego.

— **Śluby.** W Tarnowie pobłogosławionym został związek małżeński p. Józefa Kusza, likwidatora kasy oszczędności w Nowym Sączu, z p. Maryą Koncką, córką radcy sądowego w Tarnowie.

Tamże odbył się ślub p. Jadwigi Stankównej, córki lekarza powiatowego, z p. Stanisławem Szczepańskim, doktorem medycyny z Przemyśla.

We czwartek pobłogosławiony został w Stanisławowie związek małżeński między panną Maryą Szczepańską a p. Pokiziakiem, porucznikiem 4 pułku ułanów.

W Krakowie odbył się ślub panny Zofii Piaseckiej, córki dr. Wenantego i Klementyny Piaseckich z p. dr. Franciszkiem Majchrowiczem, profesorem gimnazyalnym.

— **Zmiana własności.** Dobra Chlebiczyn, własność br. Jana Kapri'ego, nabył na własność p. Aleksander Zadurowicz.

— **Budowa koszar obrony krajowej.** W sprawie budowy koszar obrony krajowej w Krakowie, obliczono, w gronie sekcyj tamtejszej Rady, że koszta budowy koszar wyniosą 151.000 zł. Sprawa postąpiła o tyle, że uchwalono odnieść cię do Wydziału krajowego o udzielenie pożyczki w całej wysokości kwoty, potrzebnej na pokrycie kosztów budowy. Postanowiono dalej plany, wypracowane przez urząd budownictwa miejskiego, udzielić komisyi mieszanej cywilno-wojskowej, celem sprawdzenia, czy wszystkie przez Ministerstwo żądane uzupełnienia w tychże uwzględniono.

— **Wychodźtwo.** Dnia 23 kwietnia b. r. zatrzymała policya krakowska 4 wychodźców do Ameryki, z powiatu mieleckiego.

— **Z Uniwersytetu.** Na wszechnicy czerniowieckiej uzyskał stopień doktora praw p. Bazyli Jakubowicz.

— **W Kołomyi** odbędzie się uroczysty obchód rocznicy Trzeciego Maja. Rano odprawione zostaną solenne nabożeństwa, po nabożeństwie będzie zebranie u hr. Starzeńskich, przyczem nastąpi otwarcie „Muzeum pokuckiego im. Starzeńskich“, a wieczorem odbędzie się wieczorek w sali kasynowej.

— **Okropne morderstwo.** W Semendryi, miejscowości leżącej po prawej stronie Dunaju, na ziemi serbskiej, znaleziono onegdaj zwłoki żołnierza serbskiego Konstantynowicza, straszliwie pokaleczone. Do zabójstwa przyznał się kolega nieboszczyka Wasyl Radulowicz, także żołnierz. Powiada on, że Konstantynowicza zabił na jego własne żądanie i to podług instrukcyi, jaką mu ten przed śmiercią zostawił. — Odciął on mu naprzód głowę, potem wyjął serce i wątrobę i na oznaczonem przez niego miejscu wycisnął z nich krew. Na tem miejscu miał, wedle zapewnień nieboszczyka, znaleźć potem wielki skarb oraz eliksyr, za pomocą którego miał wskrzesić go znowu do życia.

Zabobonny Radulowicz spełnił straszne polecenie kolegi w najdrobniejszych szczegółach. Ale napróżno potem kopał przez całą noc w owem tajemniczem miejscu. Ani skarbu ani eliksyru nie znalazł.

Serbskie ministerstwo wojny wdrożyło śledztwo w tej dziwnej sprawie.

— **Karty do gry w Polsce.** Pierwsze wzmianki o kartach w Polsce znajdujemy w wieku XVI. Karty te miały po cztery tuzy, króle, wyżniki, niżniki, dwójki, trójki, czwórki i piątki. Sądząc z licznych wzmianek Jana Kochanowskiego, Ł. Górnickiego, M. Reja i Klonowicza, należy przypuszczać, ze gra w karty upowszechnioną była u nas już w połowie wieku XVI, tembardziej, że w kazaniach ówczesnych spotykamy często miotane na nią gromy. W r. 1655 była już w Wilnie fabryka kart i sprzedawano wtedy tuzin kart po złp. 1 gr. 15, a tuzin zagranicznych, wrocławskich po złp. 2 gr. 10. Ze znanych gier „faraon“ rozpowszechnił się u nas w r. 1731. Inne gry polskie do zabawy nosiły nazwy: kupiec, skrzetułka, matus, primus, kasztelan, wózek, bież, czyli bicz; gry hazardowe chapanka, czyli konfra, tryszak czyli flus, maryasz zwykły i szlifowany, pikieta czyli rumel i ćwik. W karty francuskie grano w gry hazardowne, a la mort, onze et demi, kwindecz i trysetka, vingtun, makao czyli maczek, faraon, stos. Gry towarzyskie: reversi, whist prosty i szlifowany, lub z preferansem, boston, lombr. Gry do zabawy: kometa, ecarté, pantofel, commerse, brylant, szust, pszczółka, kalabrak, imperyał, czekino, szymel, tarok.

— **„Iskry“.** Pod tym tytułem wydała księżna Karadja, małżonka posła tureckiego w Haadze, tomik aforyzmów własnych w języku francuskim. Wydawca Lemerre przyozdobił książkę w nader ozdobną szatę zewnętrzną, a oto mała wiązanka, myśli w niej zawartych, dowodząca, że, jakkolwiek rzucone przez utytułowaną autorkę „Iskry“ nie wywołają wielkiego ognia, tworzą niemniej wcale ładny fajerwerk: „Społeczeństwo jest menażeryą, w której zapomniano odłączyć wilki od owiec“. — „Bóg nie daje szczęścia w podarunku, tylko nam je pożycza“. — „Brzydkie kobiety powinnyby obrać sobie za zadanie życia: zyskiwać miłość, piękne: wzbudzać szacunek“. — „Wielkim losem miłości jest przyjaźń“. — „Przyjaźnie składa się częściej do grobu, niż przyjaciół“. — „Największą sztuką starości jest niezapominać, że się było młodym, pamiętając przytem, iż się nim już nie jest“. — „Jeżeli pragniesz coś przedsięwziąć: poradź się twoich przyjaciół; jeżeli chcesz co zrobić: nie pytaj nikogo“. — „Piękność wzbudza miłość, dobroć jedynie utrzymuje ją przy życiu“. — „Recepta na dobre małżeństwo: żona powinna zawsze robić to, czego mąż pragnie; mąż nie powinien nigdy pragnąć tego, czego żona nie chce“. — „W oczach młodej panny mężczyzna żonaty podobny jest do losu loteryjnego po ciągnieniu“. — „Tysiące wrót prowadzi do raju miłości, a jedne tylko wyprowadzają z niego: przesyt“. — „Po czterech tysiącach lat mówią jeszcze o cierpliwości nieboszczyka Hioba; każda kobieta, której mąż ma katar, posiada to samo prawo do nieśmiertelności“. — „Łatwiej jest utrzymać na wędzidle cztery ogniste konie, niż język“. — „Nie talent

budzi zazdrość, lecz jego powodzenie". — „Szczęśliwa ta kobieta, która ma za męża smakosza: jest ona zawsze pewną, że znajdzie drogę do jego serca". — Kończy zaś księżna Karadja zbiorek aforyzmów zdaniem następującem: „Myśli ludzkie podobne są do iskier: większa ich część gaśnie w pomroce czasu, niekiedy wszakże udaje się jednej z nich wzniecić wielki ogień".

— **Liga wychowania publicznego.** W Paryżu rozpoczął obradować w dniu 20 b. m. kongres ligi wychowania fizycznego, posiedzeniem wstępnem w wielkim amfiteatrze Sorbony wobec licznych przedstawicieli świata naukowego, oraz eleganckiej publiczności, która całkowicie wypełniła salę. Krzesło prezydyalne zajął senator Ranc, który w krótkiem przemówieniu podziękował za zaszczyt, jakim go organizatorowie kongresu obdarzyli, i dowcipnie opowiedział, jak podczas wygnania swego nauczył się od młodzieży angielskiej, której był przewodnikiem w Szwajcaryi, różnych ćwiczeń fizycznych.

Następnie przemawiał sekretarz ligi, Pascal Grousset, znany z licznych swych prac dla młodzieży, twórca dzisiejszego zainteresowania we Francyi kwestyą wychowania fizycznego. Zaznaczył on dotychczasową działalność ligi oraz cele, jakie stawi sobie na przyszłość, a mianowicie rozpowszechnienia ćwiczeń fizycznych na świeżem powietrzu i zorganizowania ich w taki sposób, aby używać ich mogła nie tylko młodzież zamożniejsza z liceów i kolegium, ale i dziatwa robotnicza ze szkół elementarnych i rzemieślniczych.

W dalszym ciągu głos zabierali: pułkownik Laussedat, delegowany przez ministra oświaty, Bleudel, członek rady miejskiej, Gaufrès, członek rady dep. Sekwany, H. de Villeneuve w imieniu towarzystwa zachęty do fechtunku, Fleuret w imieniu klubu pływackiego, dr. Koenig o potrzebie pielęgnowania oczu dzieci, wreszcie Rozenzweig, profesor liceum, o grze narodowej „la paume".

Druga część posiedzenia odbyła się już w ścisłem gronie członków kongresu w ilości 50, gdy cała publiczność opuściła salę. Na propozycyę sekretarza kongresu, Montague, członkowie podzielili się na sekcye: gier, fechtunku, wiosłowania i pływania, jazdy konnej, gimnastyki szkolnej, podziału czasu szkolnego, wreszcie hygieny.

Uchwałę pełnego kongresu podamy w swoim czasie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, „Złoty cielec" 1 aktowa komedya Stanisława Dobrzańskiego, „Raptus" 1 aktowa komedya z francuskiego i „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego. Nowa wystawa i nowe dekoracye. Chóry i orkiestra wzmocnione.

We środę, „Gondolierzy", operetka w 2 aktach Sullivana i „Divertissement tancerskie", układu Ettora Barracaniego.

We czwartek, przedostatnie przedstawienie opery w tym sezonie, przedstawienie składane i po raz przedostatni „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera Mascagniego.

W piątek, na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, po raz pierwszy „Kazimierz i Esterka", obraz historyczny w 5 aktach Kozłowskiego.

W sobotę, pożegnalny występ panny A. Busi, pana Ignacego Warmutha i Juliana Jeromina artystów opery tutejszej; przedstawienie składane i po raz ostatni w tym sezonie „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera Mascagniego.

* **Drugi koncert** panny Alicyi Barbi został odłożony na piątek, dnia 29 b. m., gdyż artystka, która obecnie koncertuje w Krakowie musi tam przydłużyć swój pobyt.

Sieńkiewicz, który bawi w Kaltenleugeben, pisze obecnie, jak donosi *Kraj*, dramat osnuty na współczesnem tle społecznem.

Prof. dr. Maryan Sokołowski został wybrany na ogólnem zebraniu kwietniowem członkiem honorowym wrocławskiego Towarzystwa badaczy historyi sztuki.

Czeskie konsorcyum teatralne podpisało układ z komitetem wiedeńskiej wystawy muzycznej na 4 przedstawienia w teatrze wystawowym.

Prof. T. Wierzbowski zdaje sprawę w *Warszawskich Uniw. Izwiestjach* ze swej wycieczki naukowej do bibliotek i archiwów Austryi i Szlązka, w celu gromadzenia nowych materyałów do swych prac historycznych, a także z zamiarem wyzyskania rzadkich druków polskich XVI wieku, rozproszonych po wielu księgozbiorach. Za najważniejszą zdobycz uważa prof. Wierzbowski odnaleziony przez siebie, dzięki wskazówkom uczonego czeskiego A. Patery, w miejskiej bibliotece w Wrocławiu, nieznany dotąd urywek „Biblii królowej Zofii", najobszerniejszego pomnika mowy polskiej w XV wieku.

Obcy o nas. W dwóch pierwszych zeszytach nowego miesięcznika ruskiego *Słowianskoje Obozrienje* znajdujemy obszerny artykuł, podpisany pseudonymem prof. Alfa, p. t. „O ważniejszych pracach naukowych z zakresu historyi i literatury polskiej w r. 1891". Znajdujemy tu ocenę prac M. Bobrzyńskiego, W. Kętrzyńskiego, B. Ulanowskiego, A. Pawińskiego, J. Korzeniowskiego, L. Jenikego, A. Kraushara, K. Waliszewskiego, W. Smoleńskiego, O. Balzera, S. Smolki, S. Tarnowskiego, S. Cieszkowskiego, Rollego, K. Estrejchera, L Finkla, W. Wisłockiego, A. Benisa, A. Brezy, Bruecknera, T. Wierzbowskiego, T. Sommerlanda, J. Kallenbacha, S. Windakiewicza, K. Arabażyna i Z. Kaczkowskiego. Następnie przegląda prof. A. ważniejsze artykuły pism czasowych, jak: *Kwartalnik historyczny*, *Przewodnik naukowy i literacki*, *Biblioteka Warszawska*, *Ateneum*, *Przegląd Polski* i *Przegląd Powszechny*. Nareszcie wspomina o „Sprawozdaniach gimnazyów galicyjskich", zawierających częstokroć prace historyczne, wyróżniające się poważną treścią i nie pozbawione szerszego znaczenia naukowego.

Panna Mira Heller, udaje się niebawem do Warszawy na gościnne występy.

O. Kneipp, przybędzie do Wiednia, gdzie wygłosi odczyt.

W Palais Royal odegraną będzie nowa komedya p. Georges Feydeau p. n. *Monsieur Chasse.*

Breton, napisał nową operę p. n.: „Garin", która będzie przedstawioną w Berlinie.

Artyści Komedyi Francuskiej, rozpoczną d 2 maja szereg gościnnych występów w Wiedniu w teatrze wystawy. W Paryżu podpisaną już została odnośna umowa.

Z Ameryki powrócili już bracia Reszkowie, wraz z Lasallem i resztą towarzystwa operowego. Pp. Reszkowie udali się natychmiast z Paryża do Warszawy, gdzie niebawem rozpoczną szereg gościnnych występów. W czerwcu udają się, jak zwykle, na *season* do Londynu, gdzie spiewać będą w *Covent-Garden*, a w miesiącu wrześniu mają wziąć udział w polskich przedstawieniach w Wiedniu, których będą najpiękniejszą ozdobą.

John Murray. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zgonie Murraya, szefa znanej w całym świecie firmy wydawniczej, obecnie uzupełniamy notatkę kilkoma szczegółami biograficznemi:

Ponieważ ojciec jego był nie tylko głośnym wydawcą, ale i przyjacielem pisarzy takich jak: Byron, Walter Scott, W. Irwing i innych, więc i syn jego wzrósł i utrzymywał bliskie stosunki z najwybitniejszymi przedstawicielami literatury angielskiej.

Zmarły, po ukończeniu kursów uniwersyteckich, podróżował i przebywał długi czas w Holandyi, Niemczech i Austryi. Rezultatem tych podróży jego było wydanie dzieł, które następnie posłużyły za wzór „Przewodników podróży po Europie" i pobudziły Bedeckera do wydania znanych powszechnie książek tej treści.

Od r. 1843, gdy zmarły, po śmierci swego ojca, stanął na czele firmy, najznakomitsi uczeni, pisarze, poeci, historycy, przyrodnicy, geografowie i podróżnicy, jak: Grote, Darwin, Liwingstone, Schliemann i wielu innych otrzymywali od niego we wszelkich wypadkach pomoc, radę i opiekę. W wydanej przed niedawnym czasem dwutomowem dziele Samuela Smilesa *„A publisher and his friends"* (wydawca i jego przyjaciele), poświęconem historyi firmy Murraya od r. 1768 do r. 1843, opowiedziana między innemi jest historya stosunków Murraya z Byronem. Ulica Albermale, przy której wtedy istniała firma, literalnie zapchana była przez publiczność w dzień wyjścia z druku „Childe Harolda" Byrona. Za pięć pieśni „Don Juana", Murray zapłacił autorowi 3150 funtów szterlingów; za trzy dramaty 2710 funtów szterlingów, a za czwartą pieśń „Childe Harolda" 2100 funtów szter.

Murray, wykształcony encyklopedycznie, oddawał się specyalnie geologii i jej poświęcał wszystkie wolne chwile od zajęć. Posiadał on nadto kompletny zbiór próbek wszystkich drzew, rosnących na gruncie angielskim, który miał dla niego i tę szczególną wartość, iż wszystkie te drzewa sadzone i pielęgnowane były jego własną ręką.

Był również jednym z najznakomitszych geografów w Anglii.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 26 kwietnia.*)

Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Reprezentacyi miejskiej odbyło się dziś przed południem, po uroczystem nabożeństwie w kościele archikatedralnym, które odprawił ks. kanonik Mazurak, wieloletni członek Rady.

Po nabożeństwie zebrali się członkowie reprezentacyi miejskiej w sali ratuszowej, gdzie dotychczasowy prezydent p. Mochnacki zagaił posiedzenie następującemi słowy:

Komplet dostateczny — otwieram posiedzenie.

Szanowne Zgromadzenie! Po raz wtóry przypada mi zaszczyt witać nowo wybraną Radę. Wyborcy wydali sąd o czynnościach dawnej Rady, a sąd to korzystny, skoro więcej jak dwie trzecie członków dawnej Reprezentacyi weszło w skład nowej. Podczas ubiegłej kadencyi poruszono wiele spraw żywotnych; niektóre są w pełnym toku. Otoż zechciejcie Panowie utrzymać pewną łączność i ciągłość między pracą dawnej a obecnej Rady, bądźcie niejako tą „arką przymierza między dawnemi a młodszemi laty" — tak, iżby o was powiedzieć można, iż w was „lud złożył broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty".

Zwracam się teraz do nowo wybranych pp. radnych. Wybór na członka Reprezentacyi miasta, to zaszczyt wielki, ale i obowiązek ciężki, a tem cięższy, że za Waszą pracę i poświęcenie nieraz z surowym sądem spotkać się możecie. Niech Was to jednak nie zraża; miejcie zawsze przed oczyma zasadę: *Salus Reipublicae suprema lex!*... Pod tem hasłem więc śmiało do dzieła, a Bóg użyczy Wam Swej pomocy!

Przemowę tę przyjęto licznemi brawami.

Następnie oznajmił prezydent, że Rada winna przystąpić do wyboru komisyi weryfikacyjnej, celem sprawdzenia wyboru nowych członków Reprezentacyi miejskiej.

Radny p. Janowski oświadczył, iż po porozumieniu się z licznem gronem kolegów, ma zamiar proponować następujący skład komisyi weryfikacyjnej:

Dr Radziszewski, dr. Marjański, dr. Dulęba, dr. Małachowski, dr. Goldman, Ciuchciński, Szajer, Dzikowski, Peredjatkiewicz.

Na żądanie radnego Ramułta przerwał prezydent na kilka minut posiedzenie, poczem, po ponownem porozumieniu się członków Rady, zaproponował p Janowski, ażeby w miejsce p. Peredjatkiewicza wybrać do komisyi p. dr. Piętaka.

Rada przez aklamacyę dokonała wyboru według tej drugiej propozycyi.

Prezydent wezwał członków komisyi, ażeby zaraz po posiedzeniu Rady, zebrała się i ukonstytuowała.

Radny p. Syroczyński zabrał następnie głos, i rzekł: Ze względu, że wybór nowej Reprezentacyi stał się przedmiotem rozmaitych ataków, i że do Wydziału krajowego wniesiono już nawet protest przeciw temu wyborowi (L. W. kr. 21.004), stawiam wniosek, ażeby komisya weryfikacyjna przedłożyła drukowane sprawozdanie, które wszystkim członkom Rady rozdane być winno.

P. Michalski sprzeciwił się temu wnioskowi, zwracając uwagę, że zapewne komisya sama, jeśli uzna tego potrzebę, wystąpi z drukowanem sprawozdaniem.

Wniosek p. Syroczyńskiego został uchylony.

W końcu powzięła Rada uchwałę, upoważniającą Magistrat do załatwiania pilnych spraw bieżących — i na tem posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel herbatą w Chinach, doznał w roku ubiegłym dotkliwych strat. Przyczyniła się do tego z jednej strony ta okoliczność, że Rossya, o ile poczyniła znaczne zakupy w samych Chinach, o tyle na rynkach zachodnio-europejskich nie zaopatrywała się wcale w herbatę chińską. W obec tego więksi importerzy zmuszeni byli obniżyć znacznie swe żądanie, w przeciwnym bowiem razie, o sprzedaniu produktu nie mogło być mowy. Dalszą obniżkę cen wywołał fakt, że w Anglii z każdym rokiem herbatę chińską wypiera coraz bardziej herbata indyjska, dopóki zaś Chiny nie będą liczyły się z tym czynnikiem, dotąd nie nastąpi poprawa w ogólnem położeniu handlu. Wywóz herbaty z Chin zmniejsza się oczywiście w tych warunkach: w roku 1889/90 wartość eksportu wynosiła 28,251.314 taalów, a w r. 1890/91 obniżyła się do 25,663.450 taalów. Zbiór herbaty w ostatnich latach był niepomyślny pod względem jakości i ilości, to też dostarczanie w odpowiedniej ilości najszlachetniejszych gatunków, jak zawsze najchętniej kupowanych, staje się zadaniem coraz trudniejszem. A tymczasem wzrasta z każdym rokiem produkcya i konsumcya herbaty indyjskiej i ceylońskiej. Na stałym lądzie herbata chińska posiada dotąd wprawdzie pierwszą markę, tu i owdzie jednak rugują ją gatunki indyjskie i ceylońskie, o ile tylko odpowiadają, ze względu na swą jakość, potrzebom danego rynku. Produkcya w Indyach Wschodnich wynosiła w roku ubiegłym 46,500,000 (1889: 44,400.000) klg., w Ceylonie 20,250.000 (12,870.000) klg.; konsumcya zaś herbaty indyjskiej i ceylońskiej wynosi 70, chińskiej zaś 30 prc.

Targ zbożowy.

Dnia 25 kwietnia 1892.

Lwów, pszenica 9·75 do 10·25, żyto 8·— do 8·25, jęczmień 6·50 do 7·—, owies 7·— do 7.25, rzepak 10·— do 10·75, groch 8·25 do 9·75, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane 10·75 do 11·—, bób 7·75 do 11·50, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, biała 55·— do 80·—, tymotka 23·—do 26·—, kminek 20·— do 21·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 5·75 do 6·— spirytus 17·50 do —·—.

Kraków: pszenica biała 11·— do 11·45, czerwona 10·90 do 11·30, żółta 10·85 do 11·30, żyto 9·40 do 10·—. jęczmień browarny 8·— do 8.50, pastewny 7·20 do 7·40, owies 6·75 do 7·20, hreczka 8.— do 9.—, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 70·—. biała 50·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·— do 10·50, żyto 9·20 do 9·50, jęczmień 7·50 do 8·—, owies 7· – do 7·60, wyka 6.— do 6·70, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 65·— do 70, groch 9·— do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe 8·— do —·—, lniane 8·50 do —·—.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. prc. 17·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa $54^{2}/_{10}$ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Jarosław: pszenica 10·50 do 11·50, żyto 9·15 do 9 55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7 25 do 7·85, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do — —, rzepak 11 50 do 12·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 51·— do 66 —, biała 55·— do 76·—.

Tarnopol: pszenica 10·25 do 10·80: żyto 8·90 do 9·20 jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, hreczka —·— do —·— groch 6·— do 7·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, biała 50·— do 75·—, rzepak 11·— do 12·50.

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Podwołoczyska: pszenica 10·15 do 10·75, żyto 8·80 do 9·25, jęczmień 6·— do 7 05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·— rzepak 10·90 do 12·40, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49 — do 72 —.

Czerniowce: pszenica 9·75 do 10·—, średnia 9·30 do 9·60, żyto 8·35 do 8·50. średnie 8·— do 8·15, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·60 do 6·75, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 65·— do 70·—, kukurudza 5·25 do 5·40, na maj-czerwiec 5·40 do 5·50, bób —·— do ——, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 16·— do 17·—.

Usposobienie: mdłe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·80 do 8·85, na maj-czerwiec 8·60 do 8·62, na jesień 8·21 do 8·23, kukurudza 4·86 do 4·88, owies 5·40 do 5·45, rzepak 12·— do 12·10. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Lipsk: pszenica węg. 10 75 do 11·40, górno-austryacka 9·50 do 10·25. żyto górno-austr. 9·— do 10·—, jęczmień węg. 7·80 do 9·50, górno austr. 7·— do 7 50, górno austr. pastewny 5·75 do 6 25, kukurudza 6·50 do 6 75, owies górno-austr. 5·60 do 6 40, czeski 6·15 do 6·75, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·50, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 liter procent 19·50.

Praga: pszenica czeska 10·60 do 11·50, węgierska 11·20 do 11·35, austryacka 10·90 do 11·20, jęczmień 7·75 do 9·—, owies 6 20 do 6·70, nasienie rzepakowe 13·50 do 13·75, olej rzepakowy 35·50

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 130 do 135, biała — do —, pstra — (za korzec), żyto 110 do 120, średnie — do —, owies — do —, średni — do —, gryka — do —, jęczmień 85 do 100, na paszę — do —, kasza jaglana 130 do 135, gryczana 160 do 175, kukurudza 60 do 70, groch 110 do 125.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·85 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·62 do 2 prc. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecien-maj 170 do 171 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 153 do 154. Cena regulacyjna transytowej 171. Żyto na kwiecień-maj 164 do 165, na maj-czerwiec 164 do 165. Koniczyna biała 38 do 50 (za 50 kilo) czerwona 51 do 52, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym —, podlegający cłu —.

Wyka 120 za tonnę.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 22·10 marek, żółta 22·—, żyto 21·90, owies 14·80, olej rzepakowy 55. Spirytus 58·70 m.

Szczecin. Pszenica na kwiecień-maj 206·—, na maj-czerwiec 206·—, żyto na kwiecień-maj 203·—, na maj-czerwiec 201·—, olej rzepakowy 43·50, spirytus (70 marek podatku konsum.) 49·90.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 190·50, na czerwiec-lipiec 188·—, żyto loco 197·—, na kwiecień-maj 197·50, na maj-czerwiec 190 25, na czerwiec-lipiec 184·75, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 147·—, na czerwiec-lipiec 148·—, olej rzepakowy loco 54·—. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41·30.

Hamburg. Pszenica 208·— do 208·50, żyto 195·— do 220·—, południowo-rossyjskie 180·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 30·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 2 kwietnia do 9 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·25 do 10·60, żyto 8·65 do 8·95, jęczmień browarny 7·— do 7·25, pastewny 6 15 do 6·35, owies 7·10 do 7·45, hreczka 9·— do 9·75, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25, nowa 6·40 do 6·75, groch do gotowania 8·50 do 10·50, pastewny 6·50 do 8·—, fasola 7·— do 7·25, bobik 6·50 do 7·—, wyka 5·75 do 6·50, koniczyna 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 31·— do 32·—, kminek 20 — do 21·—, rzepak zimowy 10·50 do 11·25, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·50 do 10·75, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 52·25 do 52 50.

Wiedeń, 26 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3495 sztuk opasowego, — z paszy i 594 sztuk chudego.

Razem 4089 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 346 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 50 sztuk chudych, z Bukowiny 38 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 749 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 228 mniej.

Ceny niektórych gatunków były takie same jak w zeszłym tygodniu, zresztą spadły od 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 31 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni 58 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. 50 ct, do 34 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 36 zł. 50 ct.; bawoły po 23 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 38 zł. do 118 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W Czerniowcach — jak ztamtąd donoszą — otrzymano z Wiednia wiadomość, iż dotychczasowy prezydent rządu krajowego, hr. Pace, wkrótce ustąpi, a następcą jego zostanie szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, br. Plappart. — Jako przyszłego marszałka krajowego Bukowiny wymieniają posła Lupula.

Dotychczas nie oznaczono jeszcze dnia, w którym królestwo włoscy przybędą do Berlina; w każdym jednak razie wizyta nastąpi w pierwszej połowie czerwca. Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż królowi towarzyszyć będzie prezes gabinetu Rudini. Odwiedziny te są wprawdzie tylko aktem przyjaznej kurtoazyi, i odpowiedzią na wizytę niemieckich cesarstwa w Monza w roku 1889, ale mimo to nie są one pozbawione znaczenia politycznego, gdyż spotkanie się obu monarchów uwydatni ponownie istniejące między obu dworami i obu państwami ścisłe stosunki. Zresztą, ważną jest także okoliczność — dodaje korespondent *Politische Correspondenz* — iż przy tej sposobności margrabia Rudini wejdzie w osobistą styczność z hrabią Caprivim, przyczem nastąpi wymiana zdań co do ogólnego politycznego położenia w Europie.

Dzienniki rossyjskie ogromnie są zgorszone manifestem, ogłoszonym niedawno przez emira afgańskiego, w którym to akcie emir wyjaśnia, dlaczego przenosi przyjaźń angielską nad rossyjską. Zdaniem emira, Rossyanie chcą zniszczyć Afganistan, ażeby dostać się do Indyj. Pisma rossyjskie sądzą, że całe to wystąpienie emira jest sprawką hr. Salisbury'ego, który w ten sposób chce zdobyć sobie laury tanich powodzeń w polityce zagranicznej. Laury zaś te są mu koniecznie potrzebne ze względu na zbliżające się wybory do parlamentu.

Rumuński minister wojny zapowiedział w Izbie żądanie wyższego o 25 milionów kredytu na nowe uzbrojenia i budowę koszar.

Według doniesienia szwajcarskiego *Bund*, demokraci socyalni, którzy zamierzali zebrać 30.000 podpisów, ażeby ustawę o wydawaniu przestępców oddać pod głosowanie ludowe, zdołali zebrać tylko 25.000 podpisów. Do głosowania więc nie przyjdzie, a ustawa wchodzi w wykonanie praktyczne. W myśl ustawy, wydanie może nastąpić w takim nawet wypadku, gdy przestępca podaje wprawdzie za powód swego czynu pobudki lub cel natury politycznej, jednakowoż czyn, z powodu którego nastąpiło żądanie wydania, przeważnie nosi na sobie znamiona pospolitej zbrodni, czy też przestępstwa. O każdym poszczególnym wypadku wyda swe orzeczenie sąd związkowy.

Figaro zaprzecza, jakoby kardynał Falloux otrzymał od Papieża jakąkolwiek misyę; ten sam dziennik donosi, że Papież przyjmował hr. de Vogué, znakomitego pisarza. W rozmowie z nim zaznaczył Leon XIII, że nie myśli opuszczać kierunku, wskazanego w ostatniej encyklice, w sprawie uznania republiki przez katolików. „Mam nadzieję żyć jeszcze tak długo — dodał Ojciec św. — aby doczekać się szczęśliwych rezultatów tej polityki".

Z Paryża straszne nadchodzą wiadomości. Restauracya Very, gdzie dokonano aresztowania Ravachola została wysadzona w powietrze. Okazuje się, że policya jest bezsilną lub nieudolną; wprawdzie w ostatnich dniach poczyniono mnóstwo aresztowań: w samym Paryżu 200 osób, wydalono również kilkunastu obcokrajowców anarchistów, — mimo tego haniebny i straszny czyn został spełniony i tym razem, niestety, z zupełnem powodzeniem. Oto bliższe szczegóły o zamachu:

Eksplozya w restauracyi Very'ego, w której Ravachol został uwięziony, została prawdopodobnie wywołana przez bombę, którą wrzucono do piwnicy. Pomiędzy rannymi jest także sam Very, któremu eksplozya strzaskała obie nogi. Ranną jest także jego mała córeczka. Również dwie panie, mieszkające nad restauracyą, odniosły ciężkie rany. Żona restauratora z przestrachu oszalała.

Restauracya zburzona została do szczętu, podczas gdy reszta domu odniosła tylko częściowe uszkodzenia.

Eksplozya nastąpiła skutkiem tego, że jakieś indywiduum rzuciło bombę do restauracyi i natychmiast uciekło. Także wielu gości odniosło lżejsze lub cięższe poranienia. Restauratorowi amputowano jedną nogę.

Pomimo tego, że eksplozya nastąpiła tuż przed godziną 10tą, wiadomość o niej z błyskawiczną szybkością rozeszła się po całem mieście. Tłumy, złożone z setek tysięcy, stoją jeszcze na ulicach. Strach paniczny opanował całą ludność. Co chwila rozszerza się jakaś wieść o nowej eksplozyi. Ulice, położone obok miejsca katastrofy, zajęło wojsko.

Dziś rozpoczyna się proces Ravachola. Zarządzono surowe strzeżenie pałacu sprawiedliwości; gwardya municypalna ustawiła się u bram; nie dopuszczają do żadnych zbiegowisk; szczególniejszą uwagę zwrócono na rury gazowe w pałacu sprawiedliwości. Do sali rozpraw dopuszczeni będą tylko dziennikarze i adwokaci. Skargę wniesie gen. prokurator państwa Quesnay de Beaurepaire, ten sam, co oskarżał Boulangera. Zawezwano 11 świadków. Sędziowie przysięgli otrzymali listy z pogróżkami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ateny, 26 kwietnia. Najjaśn. Cesarzowa austryacka przybyła tu dziś rano *incognito* na pokładzie statku *Miramare* i udała się natychmiast do zamku, w odwiedziny rodziny królewskiej.

Wiedeń, 26 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę prywatnego docenta Uniwersytetu lwowskiego, dr. Maksymiliana Kawczyńskiego, na nadzwyczajnego profesora filologii romańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń 26 kwietnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych odczytane zostały pisma Ministrów sprawiedliwości i skarbu z uwiadomieniem, iż wiedeński sąd krajowy w sprawie zażądanego przez Izbę przedłożenia jej aktów śledczych co do paniki na giełdzie w dniu 14 listopada z. r. powziął uchwałę odmowną.

Wniesione zostały liczne interpelacye, między niemi, w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, oraz w sprawie objęcia przez Państwo prywatnego zakładu telefonów w Wiedniu.

Wiedeń, 26 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu klubu niemieckiej zjednoczonej lewicy oświadczył Minister hr. Kuenburg, iż Rząd pragnie do czasu zwołania najbliższego Sejmu czeskiego, ukończyć cały operat o odgraniczeniu okręgów sądowych w Czechach, i że na urządzenie nowych sądów obwodowych w Trutnowie i Schlan będą wstawione do następnego budżetu odpowiednie kredyty.

To dowodzi, iż Rząd dąży w ramach swojego zakresu działania i z pomocą wszelkich przysługujących mu środków legalnych do stopniowego przeprowadzenia ugody, która bynajmniej nie jest żywcem pogrzebaną. (*Żywe oklaski*).

Dr. Plener wypowiedział zaufanie dla P. Ministra Kuenburga, a klub uchwalił rezolucyę w duchu utrzymania solidarności z Niemcami w Czechach.

Wiedeń, 26 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przed dzisiejszem posiedzeniem Rady państwa zbiorą się pojedyncze kluby na narady. W klubie połączonej lewicy Pan Minister Kuenburg złoży sprawozdanie.

Wiadomość o nowym zamachu anarchistów w Paryżu nadeszła tutaj późno w nocy, i sprawiła wielkie wrażenie.

Praga, 26 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla rozgraniczenia okręgów sądowych oświadczył przewodniczący, że doręczone mu zostało pisemne doniesienie pp. Mattusza i Zatki, iż w myśl uchwały, powziętej przez klub staroczeskich mężów zaufania, występują z komisyi, a następnie przewodniczący odroczył posiedzenie, aby odnieść się pisemnie do dra Riegera o mianowanie innych dwóch mężów zaufania, ponieważ pp. Mattusz i Zatka tylko osobiście zrezygnowali ze swoich mandatów.

Praga, 26 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, Młodoczesi nie wystąpią z Rady państwa. Postanowili w niej pozostać, ale jeszcze silniej uderzać na Rząd.

Ministerstwo było zupełnie uprawnione do wydania rozporządzenia względem utworzenia powiatu sądowego w Wekelsdorf, a to na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868, która daje to prawo Ministrowi sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Sejmu; taką zaś opinię co do Wekelsdorfu wydał Sejm czeski w latach 1875, 1878 i 1888.

Praga, 26 kwietnia. Młodoczescy deputowani ogłosili manifest do ludu czeskiego, wzywający do czujności w obec niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony akcyi dla rozgraniczenia okręgów sądowych.

Berlin, 26 kwietnia. Bezzasadną jest pogłoska o rychłem ustąpieniu ministra wojny.

Rzym, 26 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych polecił prefektom, ażeby zabronili wszelkich zgromadzeń i pochodów w dniu 1 maja.

Konferencya stowarzyszeń Czerwonego Krzyża przyjęła wniosek delagatów rossyjskich, aby uwolnić od cła na czas wojny, materyał nadsyłany stowarzyszeniom Czerwonego Krzyża tych ludów, które wojnę z sobą prowadzą; oraz wniosek delegatów saskich co do zaciągania ochotników do dozoru i przenoszenia rannych na pobojowisku.

Petersburg, 26 kwietnia. Car przeniósł się wczoraj po południu do Gatczyny.

Paryż, 26 kwietnia. Restauracya, w której aresztowano anarchistę Ravachola została dzisiejszej nocy wysadzona w powietrze. W restauracyi znajdowało się w chwili katastrofy jedenaście osób. Właścicielowi restauracyi Very'emu musiano odjąć obie nogi. Żona jego i córka, dalej jeden z gości oraz żona kelnera Lherota są ciężko ranni. Sam Lherot wyszedł bez szwanku. Mniej więcej 15 osób, znajdujących się podczas tego na ulicy zostało lekko rannych. Hotel, w którym znajduje się restauracya mało tylko uszkodzony, natomiast restauracya zupełnie zniszczona. Pewnego człowieka, który po wybuchu zawołał: „Niech żyje anarchia!" aresztowano. Na kilka godzin przed katastrofą chciało dwóch ludzi w ubraniu wieśniaczem wynająć pokoj w hotelu, właścicielka jednak odprawiła ich z niczem, wydali się bowiem podejrzani. (*Patrz Ostatnią Pocztę*).

Paryż, 26 kwietnia. Wszystkie dzienniki podnoszą z naciskiem niedostateczność sił policyi i domagają się natychmiastowej jej reformy. Niektóre dzienniki wyrażają nawet zdanie, że sąd wojenny byłby dla anarchistów odpowiedniejszy, niż sąd przysięgłych.

Obiega pogłoska, że prokurator generalny uczyni wniosek o odroczenie rozpoczynającej się dziś rozprawy w procesie Ravachola.

Według doniesienia dzienników, przy ulicy d'Enghien znalazła wczoraj wieczór służąca w pewnym domu, zamieszkanym wyłącznie przez kupców, puszkę blaszaną z tlejącym lontem, którą oddano policyi.

Ateny, 26 kwietnia. Z różnych stron donoszą o gwałtach, jakich dopuszczają się przy agitacyi wyborczej przyjaciele Deliannisa. Starają się oni w rozmaity sposób wpływać na wyborców.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Oficyalna *Agencya* donosi: Rząd dowiedział się, iż pewne komitety armeńskie zamierzają fabrykować bomby dynamitowe, celem wysadzenia w powietrze kilku gmachów skarbowych w Konstantynopolu. Ponieważ stwierdzono, iż ogniskiem zamachów jest Ruszczuk, przeto W. Porta odniosła się do rządu bułgarskiego, którego uprzejmości i czujności należy zawdzięczać wykrycie materyału wybuchowego i aresztowanie podejrzanych o spisek dynamitowy. Fotografie uwięzionych przysłano W. Porcie.

Zanzibar, 26 kwietnia. Do *Standardu* donoszą: Krwawe walki między katolikami i protestantami trwają ciągle. Mahometanie stanęli po stronie katolików.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 kwietnia 1891 r godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 310·62, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 207·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·95, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58·20. Usposobienie —.

Wiedeń, 26 kwietnia 1891 r., godz. 1 minut 50. Akcye kredytowe 321·87, Alp. Tow. górnicze 59·75, Węgierskie akcye kredytowe 359·50, Akcye anglo-austryackie 150·60, Akcye banku Union 244·75, Akcye kolei Karola Ludwika 213 75, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 88·25, Losy tureckie 37·25, Akcye kolei państwowej 283 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245 — Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 50, Wiedeńskie losy komunalne 157·—, Akcye tytoniowe 168·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 230 50, Akcye banku dla krajów koronnych 210·60, 4-prc. węgierska renta złota 109 85, Akcye banku związkowego 115·50 Rubel papierowy 1·21·75, Węgierska renta papierowa 100·52. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 26 kwietnia 1891, godzina 10, minut 35. Akcye kredytowe 321·87 Akcye kolei państwowej 283 75, Akcye tytoniowe 168·50, Anglo austryackie 150·—, Unionbank 244·50. Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 87·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62, Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 25 kwietnia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18·87 do 19·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 18·90 do 18·92 ł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 189·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·80 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 50·90 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.** Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 złr. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Publiczne podziękowanie.

Mąż mój ś. p. Jakób Link, zmarły na dniu 15 z. m. ubezpieczył swoje życie na znaczniejszą kwotę w **Peszteńskim Zakładzie ubezpieczeń „Fonciere"**. — Towarzystwo to powodując się zasadami prawdziwej liberalności wypłaciło mi sumę ubezpieczoną natychmiast po przedłożeniu dotyczących dokumentów w sposób wszelkiego uznania godny, tak, że czuję się zobowiązaną publicznie dać wyraz szczerej mojej wdzięczności. 582

Lwów, w kwietniu 1892.

Matylda Link, wdowa.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmień w oczach, uporczywych bolów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklankę **ziółek Chambarda**. Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 373

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego

od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny, — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	—	215	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	331	—	335	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	65	101	35
„ „ 5 pr. w. a. wylosewalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	20¾	1	22¾
100 marek niemieckich	58	40	59.	-

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 kwietnia 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.75	95.95
luty-sierpień	95.60	95.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.20	95.40
kwiecień-październik	95.25	95.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	15 .50	151.50
„ „ 1864 po 100 złr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 50 złr.	183.75	184.25
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.—	151.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.65	94.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.75	320.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	636.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	207.75	208.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1000.—	1006.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92 —	92 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	312.—	315.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów. Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2887 —	2892.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	214.30
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.50	248.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	284.50	285 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 75	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.30	111.90
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.70
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	100.9
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98.75	99.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.75
z r. 1884	92.70	95.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	195.—	196.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 —	55 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	67.50	68 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.85	120.25
Paryż za 100 fr.	47.62·5	47.72 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9.52 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1962 (2396 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 36 gm. kat. Mikluszowice objętej dłużnika Antoniego Gawłowicza własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 maja i 9 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Broder.

Wadyum 159 zł.

Bochnia, dnia 24 lutego 1892.

L. 5630 (2338 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa zalicz. we Lwowie sumy 86 zł. 25 ct. aw. zpn. licytacyę realności w Jaryczowie nowym położonych a to whl. 467 objętej Agnieszki Kaczanowicz vel Kaczynowicz względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej, realności lwh. 468 objętej Jana Kaczanowicza vel Kaczynowicza własnej, tudzież realności lwh. 528 objętej, Jana Szponarskiego względnie tegoż spadkobierców, Albiny ze Szponarskich Kandel, Maryanny, Ignacego i Jana Szponarskich własnej, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących na dzień 3 czerwca 1892 i na dzień 8 lipca 1892 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 1) realności lwh. 467 167 zł., 2) realności lwh. 468, 30 zł., 3) realności lwh. 528, 120 zł.

Wadyum jest ad I. 16 zł. 70 ct., ad II. 3 zł., ad III. 12 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 31 marca 1892.

L. 2345 (2386 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Silki Kellner dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 90 zł. 76 ct., 88 zł. 95 ct. i 89 zł. 50 ct wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Bernhauta i Chaima Bernhauta wyk. hip. l. 183 ks. gr. dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 3 czerwca i 20 czerwca 1892 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4506 zł. 61 ct., aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 451 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 marca 1892.

L. 2834 (2387 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 29 zł. 37 ct.. 29 zł. 37 ct. i 319 zł. 41 ct. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Gerschona Palkera, wyk. hip. l. 89 ks. gr. dla I dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 czerwca i 22 czerwca 1892 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 marca 1892.

L. 20157 (2344 2—3)

W dniach 13 maja i 17 czerwca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realnoćci Michała Fleiszerowicza własnej pod lk. 407 sub. rep. 165 i 167 na leżajskiem przedmieściu w Jarosławiu, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Neschy Schwarz w resztującej kwocie 73 zł. 86 ct.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 26 stycznia 1892.

L. 693 (2360 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Małki Wachstein w kwocie 100 zł. zpn, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1892 i dnia 31 maja 1892 o 10 z rana. w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Altera Fussa własnej, wyk. hip. l. 128 gm. kat. Korolówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 12 marca 1892.

L. 1743 (2367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Ruchli Auerbauch w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 342 gminy kat. Słoboda rungurska objętej dłużniczki Wasyłyny Debluk własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 maja 1892 i 8 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Peczeniżyn, 28 marca 1892.

L. 6153 (2334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 6 zł. 48 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. gal. funduszu propinacyjnego przymusową sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużnika Samsona Weingasta własnej w Olchowcu położonej ciało hip. wyk. l. 380 ks. gr. gm. kat. Olchowce objętej stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 103 a dalej z parc. grunt. l. 189|2 w dniu 30 maja 1892 i w dnu 30 czerwca 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.

Poręczna zaś kwota 20 zł.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest ck. notaryusz p. Józef Zubek z Mielnicy.

Mielnica, 12 października 1891.

L. 14670 (2341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryi Müller i Tacyany Hafijszuk w kwocie 25 zł. 45 ct., 2 zł. 36 ct, 2 zł. 17½ ct., 3 zł. 42 ct., 3 zł. 34 ct. 8 zł 68 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 4 maja 1892 i dnia 7 czerwca 1892 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Fedia Dereweńko syna Fedia własnej, wyk. hip. l. 841 gminy kat. Iwanków objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski z zastępstwem dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 5 marca 1892.

L. 1045 (2343 2—3)

W dniach 6 maja i 10 czerwca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności spadkobierców Leiby Brennera wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. Pełkinie objętej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie pto 93 zł. 76 et. aw.

Cena wywołania 725 zł.

Wadyum 72 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 10 lutego 1892.

L. 1569 (2353 2—3)

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Rebeki Hermelin cessyonaryuszki Barucha Hermelina sumy 40 zł. a. w. zpn. licytacyę realności nieobjętej masy spadkowyj ś. p. Mikołaja Chrypiaka własnej wyk. hip 292 gminy Grybowice objętej na dzień 20 maja 1892 i na dzień 24 czerwca 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 820 zł

Wadyum 82 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski we Lwowie.

Lwów, 30 marca 1892.

L. 1811 (2348 2—3)

W sprawie Abrahama Ficyka przeciw Dmytrowi Kryweńczukowi o 60 zł. z pn. w Sądzie tut. dnia 13 maja 1892 i dnia 17 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 1204 i całej wyk. hip. l. 1250 ks. gr. gm. Tyśmienica objętych z tem, że realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 475 zł, a. w.

Wadyum wynosi 47 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 24 lutego 1892.

L, 1076 (2346 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Zaczka w kwocie 241 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 maja 1892 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna sprzedaż realności lw. 34 i 2/8 części lwh. 33 gminy Rdzawka masy spadkowej Franciszka Rapacza lk. 105 własnych.

Cena wywołania 818 zł. powyżej której realności te mogą być sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 29 marca 1892.

L. 486 (2394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę zakładu kredyt. komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Anczla Kranz, w Kamionkach wielkich położonej, wyk. hip. l. 521 ks. gr. gm. tej objętej, w dwóch na dzień 17 maja 1892 i 21 czerwca 1892, każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 280 zł, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 28 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mrgą być przejrzane.

Kołomyja, 5 kwietnia 1892.

L. 9563 (2193 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 3 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 91 w Poburzanach położonej, dłużniczej masy spadkowej po Abrahamie Friedmanie własnej, na rzecz Neonilii Kraus pto 185 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 175 zł.

Wadyum 17 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież wierzycieli hipotecznych po dniu 25 marca 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, 30 września 1891.

L. 7980 (2299 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Piotrowie położonej, wedle wyk. hip. nr. 342 księgi gr. gm. Piotrów dłużnika Konstantego Romanowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Freyera w kwocie 2400 zł. aw. zpn. dnia 8 czerwca 1892 i dnia 8 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1794 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 179 zł. 40 ct.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Obertyn, dnia 17 grudnia 1891.

L. 7069 (2292 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie w likwidacyi z 12 rat po 17 zł. 50 ct. itd. zpn przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włość. objętego wyk. hip. l. 107 dla gminy Piotrkowice Macieja Włodka własnego w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1892 i 6 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie w biurze ck. adjunkta sądowego Misiągiewicza.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Józef Panek z Piotrkowic.

Resztę warunków, wyciąg hipot. protokół z zamierzonego opisania przynależytości i w ogóle wszystkie akta tej sprawy dotyczące przejrzeć mogą interesowani w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 29 lutego 1892.

L. 717 (2336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Kostórkiewicza w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 czerwca 1892 i dnia 4 lipca 1892 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 197 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Antoniny 1-o Kostórkiewicz 2-o Gardulskiej własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 listopada 1891.

L. 2115 (2300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 23 w Grabówkach lwh. 486 ks. gr. Grabówki w dniach 10 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 w sądzie o godz. 10 rano, realność ta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 530 zł.

Zakład 53 złr.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 marca 1892 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 marca 1892.

L. 10531 (2169 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Stolarczykowej do Maryanny ze Styczyńskich Majewskiej w kwocie 420 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 czerwca 1892 i 21 lipca 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 2/5 części realności pod lwh. 216 w Jeleniu położonej Maryanny ze Styczyńskich Majewskiej własnej.

Cena wywołania 1197 zł. 60 ct.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem, niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 9 października 1891.

L. 6304 (2303 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. a. w. z pn. rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w jednym terminie a mianowicie w dniu 10 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 4088 zł. przez Szyję Parnesa jako podkupującego ofiarowana z tem dołożeniem, że przy licytacyi tylko oferta kwotę tę przewyższająca przyjęta będzie. Jeżeli na powyższym terminie licytacyjnym nikt wyższej ceny nie zaofiaruje na tenczas realność w drodze podkupu Szyji Parnesowi za cenę 4086 zł. a. w. przez niego ofiarowaną na własność przyznaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 409 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 13 marca 1892.

L. 2982 (2306 3—3)

Dnia 31 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 30 czerwca 1892 nawet i poniżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya wydzielonej połowy realności w. hip. 338¼ gm. Sniatyna objętej Josla Sommera względnie tegoż leżącej, masy własnej na rzecz Juliusza Auerbacha pto 200 zł. aw. zpn.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schaefer.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 27 marca 1892.

L. 2421 (2331 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Landana w kwocie 500 zł aw. zpn. odbędzie się w dniu 4 maja 1892 i w dniu 31 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 448 w Izdebkach whl. 713 tejże samej gminy objętej a do Peisacha Wertheima należącej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest Emil Witkiewicz w Brzozowie.

Brzozów, dnia 1 marca 1892.

L. 22692 (2350 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcej państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 17 maja 1892 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Ogólna suma szutru w roku 1893 dostawić się mająca wynosi 8355 m³ w sumie fiskalnej 17275 zł. 65 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jakoteż przeglad szutrowisk i ilości szutru jakiej z każdego szutrowiska dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum, z wyrażeniem ofiarowanych cen nietylko cyframi ale także i literami za jeden metr sześcienny szutru z każdego szutrowiska.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy do każego kilometru 6/10 części przepisanej ilości szutru, zaś do 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, ktore zgłaszającym się oferentom przez ck. Starostwo bezpłatnie udzielone będą, lub też na kopiach blankietów urzędowych zupełnie wiernie odpisanych i winny opiewać na pojedyncze szutrowiska, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według poszczególnych szutrowisk, a względnie przestrzeni zapatrzonych z jednego i tego samego szutrowiska.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub niepodane w terminie, nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 kwietnia 1892.

Konkursa.

L. 1081 (2393 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 20 maja 1882 do Prezydyum sądu obwodowego.

Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice, 21 kwietnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 854 (2340 1—3)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1) Jasionka masiowa i 2) Jasionka steciowa powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną się dnia 10 maja 1892, a to najpierw w gminie Jasionka masiowa a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie, w następnej.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 20 kwietnia 1892.

Kuratele.

L. 951 (2335 3—3)

Jana Bakuna z Jacowiec uznano marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiono Józefa Mendryka z Jacowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 20 lutego 1892.

L. 2449 (2337 3—3)

Fedka Swinczuka z Witkowa starego uznano marnotrawcą, kuratorem jego mianowany Iwan Pastuch.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 12 marca 1892.

L. 7967 (2358 1—3)

Maryanna Nytkowa z Zaczarnia uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Jędrzej Sasak z Zaczarnia.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, dnia 31 marca 1892.

L. 10943 (2361)

Zofia Makar córka Semka z Ostrowa, uznana głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Józef Kowerko z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 15 grudnia 1891.

L. 8459 (2368 1—3)

Pańko Łuszczyk z Kamionki Bobroidy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiony został Michał Buczma, rolnik z Kamionki Biszków.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 2930 (2400 1—3)

Franciszek Łuszczki z Sokołowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Michał Pyska z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 6 grudnia 1891.

L. 4458 (2395 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu uznaje Maksa Komlauza, byłego werkmistrza przy c. k. Kolei państwowej w Nowym Sączu za umysłowo chorego i kuratorem dla niego ustanawia brata jego Alojzego Komlauza, maszynistę przy c. k. Kolei państwowej w Knittelfeld w Styryi.

Nowy Sącz, dnia 10 marca 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 87 (2275)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Paris periodisch erscheinenden Druckschrift „Le Monde Diplomatique et la Tribune de Paris", 14e Année, No. 41 ddo. 1 April 1892 in dem daselbst mit der Aufschrift: „En Autriche — La misère à Vienne" enthaltenen Artikel, namentlich in den letzten 2 Absätzen das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 April 1892.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1892, Z. 256/2103, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 2 März 1892 wegen des Artikels: „Intermezzo Carnevale e Quaresima" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1892, Z. 272/2224, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 8 März 1892 wegen der Artikel: „Lettere Dalmate" und „Lettera aperta al professor Sbarbaro" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1892, Z. 288/2339, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Cent' una Storielle al focolare di Giulio Terra, Milano, Libreria di educazione e d'istruzione di Paolo Carrara, editore" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1892, Z. 286/2337, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 10 März 1892 wegen des Artikels: „Rivelazioni su Strossmayer" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1892, Z. 287/2338, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „F. Morandi — J. Proverbi della Zia Felicita" con illustrazioni, Libro di lettura e di premio per l'adolescenza — Milano — Libreria di educazione e d'istruzione, Paolo Carrara, Via S. Margherita No. 1104 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1892, Z. 298/2438, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „XX Anniversario della morte di Giuseppe Mazzini", Trieste, 10 Marzo 1892, und „X Marzo — Onoriamo Giuseppe Mazzini"— Il Comitato d'Azione del Circolo XX Dicembre entrambi dalla Tipografia segreta del Circolo XX Dicembre, Trieste, nach §§ 58 c, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1892, Z. 303/2470, die Weiterverbreitung der Nr. 5341 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 15 März 1892 wegen des Artikels: „Cio che doveva avvenire" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1892, Z. 319/2561, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Nuovo Planisfero illustrato presentante la descrizione geografica delle parti conosciute della terra indicante l'epoca delle grandi scoperte ed il nome dei navigatori, le colonie delle differenti nazioni, il corso dei batelli a vapore, l'epoca delle partenze, la durata dei tragitti etc. eseguito da Vuillemin, geografo. Milano — A. Vallardi — editore" nach § 65a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4400 (2286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Epsteina, że w sporze Josla Brande przeciw niemu o 4908 zł. 35 ct. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Diamanta w Czortkowie, że przeznaczony dla niego tusądowy wyrok z dnia 31 grudnia 1891 l. 10031 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Mojżesza Epsteina, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 29 marca 1892.

L. 3240 (2250 3—3)

Wprowadzając w myśl §. 118 ust. hipot. postępowanie amortyzacyjne co do obecnie pozycyi 2 karty C. wykazu hipot l. 411 obejmującego majętność „Kolonia Kulczyce" opiewającej wraz dalszymi dotyczącemi wpisami jak następuje:

Dom. 447 pag. 73 n. 3 on. Karta uboczna.:

Nr. 1237 pod 5 czerwca 1781 Ignacy Potocki ubezpiecza przed aktami grodz. Lwów, dnia 11 stycznia 1775 sumę trzydzieście tysięcy (30.000) zł. pol. z procentami 7 prc. dla Katarzyny żony Piotra Lubkowskiego i Maryanny Moruńskiej, na dobrach Budzanów z przyległościami.

Dom. 117 p. 267 n. 100 on.

Nr. 19911 pod 22 sierpnia 1800. Na mocy dekretu dziedzictwa po Maryannie z Morońskich Romanowskiej dnia 11 stycznia 1804 na rzecz Katarzyny Lubkowskiej wydanego, a w związku z cessyą tejze i jej męża Piotra Lubkowskiego dnia 14 września 1799 wydaną, zostającego, Wiktorya z Lubkowskich Ostaszewska, Rozalia Lubkowska i Franciszka Lubkowska za właścicielki sumy 30000 zł. pol. w równych częściach się intabuluje.

Dom. 117 pag, 270 n. 108 on.

Nr. 31115 pod 14 grudnia 1801. Na mocy cessyi Piotra i Katarzyny Lubkowskich Wiktoryi Ostaszewskiej, Rozalii i Franciszki Lubkowskich z dnia 5 listopada 1801 Michał Bobrowski za właściciela sumy 30000 zł. pol. się intabuluje,

Obciążona

1 i 2 Oblig. aut. 8 p. 325 n. 1 i 2 on. wykreślone.

3 Oblig. aut. 8 p. 326 n. 3 on.

Nr. 40020 pod 27 grudnia 1837. Na mocy skryptu przez Michała Bobrowskiego dnia 1 czerwca 1815 zeznanego prawa zastawu dla sumy (7000) siedm tysięcy zł. pol. w stanie biernym sumy 30000 zł. pol. tu w poz. 1 dla Michała Bobrowskiego intabulowanej na rzecz Jana Daszkiewicza się prenotuje.

Obciążona.

1 Instr. 418 p. 202 n. 1 on.

Nr. 16093 pod. 26 maja 1841. Na mocy dekretu gub. z dnia 9 marca 1835 l. 11111, którym należytość spadkowa po Janie Daszkiewiczu w kwocie 532 zł. 43 kr. mk. wymierzono, tudzież dekretu z dnia 3 października 1837 l. 64599, którym od majątku nieruchomego Jana Daszkiewicza kwotę 120 zł. mk. jako pauschale ustanowiono sumy obydwie, a to: 532 zł. 43 kr. z proc. 10 prc. od 30 lipca 1837 i 120 zł. mk. z proc. 10 prc. od 24 stycznia 1838 i kosztami 2 zł. 20 kr. i 5 zł. 50 kr. mk. w stanie biernym sumy 7000 zł. p. Oblig. aut 8 p. 326 n. 3 on. hipotekowanej w drodze egzekucyi na rzecz Wysokiego Skarbu się intabuluje.

2. Instr. 418 p. 486 n. 2 on.

Nr, 35728 podano 1 grudnia 1843. Na mocy uchwał c. k: Sądu szlach. Sanisławowskiego z dnia 11 lutego 1822 l. 395 i z dnia 18 czerwca 1822 l. 5092 kary na Jana Daszkiewicza nałożone 50 zł. i 100 zł. mk. dalej na mocy wykazu taks z dnia 10 marca 1843 zalegająca należytość po Janie Daszkiewiczu za taksy, stemple i portorya w kwocie 283 zł. 19½ kr. mk. a nareszcie na mocy wykazu do l. 23222 taks B 188 taksa w kwocie 6 zł. 6 kr. mk. w stanie biernym sumy 7000 zł. p. wedle Oblig. a 8 p. 326 n. 3 on. dla Jana Daszkiewicza hipotekowanej na rzecz Wysokiego Skarbu się intabuluje.

Wzywa się każdego, ktoby sobie rościł jaką pretensyę do zaintabulowanej w wyż rzeczonej pozycyi ciężarów sumy 30.000 zł. pol. zpn., ażeby takową w tut. sądzie włącznie do dnia 30 kwietnia 1893 r. pod rygorem prawa zgłosił.

Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 15797 (2125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Epsteina, iż w sprawie egzekucyjnej Chanci Weiser przeciw niemu pto 685 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie, że przeznaczona dla niego tusąd. uchwała z dnia 7 września 1891 l. 10566, którą dozwolono egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hipotecznym l. 354 księgi Czortków Wygnanka objętej Mojżesza Epsteina własnej temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Mojżesza Epsteina, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 18 grudnia 1891.

L. 2509 (2129 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Romaniszyna z Ujazdu, iż celem sporządzenia aktu działu majątku spadkowego po śp. Maryi 1o Romaniszyn 2o Muryha wyznaczonym został termin na dzień 14 maja br. i że dla niego kuratorem Michała Bojko ustanawiam.

C. k. Sąd powiatowy.
W Rohatynie, dnia 21 marca 1892.

L. 3897 (2105 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego A. Rozenbauma zawiadamia się że przeciw niemu wnieśli do tut. Sądu Dawid i Hirsch Garfunkiel skargę o zwrot 3 bali piór lub wartość 500 zł. aw., którąto skargę tusądową uchwałą z dnia 19 marca 1892 do l. 3897 zadekretowano do postępowania sumarycznego a termin do rozprawy na dzień 18 maja 1892 ustanawiając dlań kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach, któremu się pozew doręcza.

Wzywa się go, by temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi w tym sporze lub innego pełnomocnika wskazał tut. Sądowi, gdyż z zaniedbania tego wypłynąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 19 marca 1892.

7261 (2310 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 15 sierpnia 1891 l: 32202 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Janowi Krzyżanowskiemu pozew o zapłacenie sumy 172 zł. 52 ct. w. a. zpn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28-go czerwca 1892 godzinę 11 przedpołudniem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Sietnicki kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Skowroński mianowany.

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 marca 1892.

15956 (2308 3—3)

C. k, Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szymon Wepper pod dniem 12 kwietnia 1892 l. 15956 przeciw Marcinowi Rech wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. zpn.

Ponieważ miejsce pobytu Marcina Rech nie jest znanem, przeto ustanowiono dlań do zastępywania w sprawie niniejszej kuratora w osobie adw. Dr. Zbyszewskiego ze zastępstwem adw. Dr. Menkesa, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie dnia 16 kwietnia 1892.

8970 (2174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że Andrij Radko z Zawadki uznany został orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z 17 października 1891 l. 5887 za zmarłego. Ponieważ Sądowi niewiadomo komu przysługuje prawo dziedziczenia po nim, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiego bądź tytułu prawnego mają prawo do spadku, ażeby w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się w Sądzie tutejszym i wykazawszy tytuł dziedziczenia do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i tytuł dziedziczenia swego wykazali przeprowadzoną i tymże cały spadek w miarę ich praw przyznanym będzie, zaś nie objęta część spadku, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznanym by został.

Rymanów, 18 grudnia 1891.

6867 (2245 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy na żądanie Edwarda Pietschmana zezwolił na odroczenie postępowania amortazycyjnego względem zagubionych rzekomo przez podającego weksli, a mianowicie wekslu z daty Tarnów dnia 15 czerwca 1891 na 126 zł. w. a. przez podającego na własne zlecenie wystawionego w dniu 5 października 1891 płatnego przez Mojżesza Józefa Kohna w Tarnowie do zapłaty przyjętego, tudzież wekslu z daty Tarnów dnia 15 czerwca 1891 na 125 zł. 27 ct. w. a. przez podającego na własne zlecenie wystawionego, w dniu 25 października 1891 płatnego przez Mojżesza Józefa Kohna w Tarnowie akceptowanego i wzywamy edyktem posiadacza, aby opisane weksle w dniach 45 od dnia, w którym edykt (niniejszy) po raz trzeci w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej ogłoszony będzie, tem pewniej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany by został.

Tarnów dnia 7 kwietnia 1892.

L. 6507 (2128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Srula Likwornika, iż w sprawie egzekucyjnej Iwana Biłoszyn przeciw niemu pto 40 zł. zpn. ustanowionym dlań został kurator w osobie Samsona Weingasta z Olchowca w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 28 marca 1890 l. 843, którą egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 40 zł. zpn. w stanie biernym ciała hip. wyk. hip. l. 380 ks. gr. gm. kat. Olchowiec objętego dozwolonem zostało.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 18 grudnia 1891.

9600 (2320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Grossbarda, iż na skutek podania Błażeja Dobrowolskiego de praes. 5 grudnia 1890 l. 9600 o wykreślenie z karty c. wykazu hip. l. 590 ks. gr. gm. Radomyśl prawa zastawu dla sumy 210 zł. w a. zpn. na rzecz jego zaprenotowanego wyznaczono do przesłuchania stron interesowanych w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 3 maja 1892 o godzinie 9-tej rano, i że do jego zastępstwa c. k. Notaryusza Władysława Krasickiego kuratorem zamianowano

Wzywa się tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Grossbarda, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył. lub innego zastępcę tut. Sądowi przedstawił, ile że wynikłe ze swego zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1891.

L. 432 (2280 3—3)

Celem doręczenia ts. uchwały hipotecznej z dnia 18 grudnia 1890 l. 6456, przeznaczonej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głaza, którą odmówiono rozdziału hipotecznego realności objętej wyk. hip. l. 47 dla gminy Kowalowa według dokumentu działu spadkowego bez daty ustanowiono dla Jana Głaza kuratorem Jędrzeja Seredę z Kowalów i temu doręcza tę rezolucyę.

Tuchów, dnia 20 marca 1892.

L. 1626 (2268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Wesołowskiego, że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 12 maja 1891 do l. 3119 w sprawie tabularnej Iwana Fedurko o wpis prawa własności do par. grunt. 2273/2 kuratora w osobie Piotra Pawełka ustanowiono i temuż uchwałę doręczono.

Sieniawa, dnia 16 marca 1892.

---

686 (2259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, iż dnia 23 stycznia 1879 zmarł w Husiatynie Leonard Zelazowski. z pozostawieniem kodycylu Sąd nieznając miejsca pobytu Józefy Engelman i Wandy Bieleckiej wzywa ich aby się wciągn roku zgłosiły i swe oświadczenia przyjęcia spadku wniosły, inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Władysławem Zawadzkim dla nich ustanowionym.

Husiatyn 19 marca 1892.

5440/4 (2352 2—3)

WEZWANIE

do wierzycieli po śp. Janie Boryskiewiczu.

Miejsko del. Sąd pow. Josefstadt w Wiedniu wzywa tych, którzy jako wierzyciele do spadku po śp. Janie Boryskiewiczu, 31 stycznia 1892 bez testamentu zmarłym, przy końcu w Wiedniu VIII Lange Gasse 60 zamieszkałym a mniemanym właścicielu realności z Uwisły w Galicyi, jakie pretensye mają, by w celu zgłoszenia i wykazania swoich pretensyj d. 28 maja 1892 o godz. 11 przed południem w tym Sądzie się zjawili, lub potąd swe podania pisemnie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, jeżeliby przez wypłatę zgłoszonych pretensyj massa spadkowa wyczerpaną została, do tejże żadnego dalszego prawa mieć nie będą, wyjąwszy, iż im przysługiwałoby prawo zastawu.

Wiedeń, 9 kwietnia 1892.

C. k. radca Sądu krajowego.

Löger m. p.

WEZWANIE

niewiadomych spadkbierców po śp. Janie Borysiekiewiczu.

Miejsko del. Sąd pow. Josefstadt w Wiedniu uwiadamia, że dnia 31 stycznia 1892 zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Jan Borysiekiewicz, mniemany właściciel realności w Uwiśle w Galicyi, przy końcu zamieszkały w Wiedniu VIII Lange Gasse 60.

Gdy Sądowi niewiadomo, czy i które osoby do tego spadku mają prawo, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego bądź prawnego tytułu zamyślają wystąpić z pretensyą do takowego, by swe prawa do spadku w przeciągu jednego roku począwszy od niżej podanego dnia, w tym Sądzie zgłosili i swoją deklaracyę do spadku z udowodnieniem prawa do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie względem spadku, dla którego tymczasowo pana Włodzimierza Jankiewicza, właściciela realności w Wiedniu III. Hauptstrasse 112 kuratorem zamianowano, z tymi którzy do spadku się zgłoszą i swój prawny tytuł spadkowy dokażą postępowanie się odbędzie i tym spadek się przyzna, albo jeśli nikt się do spadku nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.

Wiedeń, 9 kwietnia 1892.

C. k. radca Sądu krajowego

Löger m. p.

15373 (2326 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i jego przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Wenzlowi Cech c. i k. kapitanowi 95 pułku piechoty, że przeciw niemu tut. uchwałą z dnia 14 marca 1892 l. 15373 na żądanie oficerskiej menaży 95 pułku piechoty dozwoloną została egzekucya na ruchomości.

Gdy miejsce pobytu Wenzla Cech nie jest wiadomem ustanawia się kuratorem ad actum Dr. Stanisława Zbyszewskiego adwokata we Lwowie a tegoż zastępcą adwokata Dr. Kazimierza Czarnika i powyższą uchwałę kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wenzla Cech, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąc mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 14 marca 1892.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 30162 (2373)

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej a mianowicie w Łańcucie dnia 17 maja, w Mielcu dnia 19 maja, w Bochni dnia 21 maja, w Jaśle dnia 23 maja 1892.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości premiowane będą klacze w kraju chowane, a to:

1) Klacze stadne ze źrebiętami.
2) Młode klacze
3) Źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

I. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł., b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł., c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł., d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

II. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł., b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł., c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

III. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł., b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł., c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Dalej rozdane będą w każdej z wymienionych trzech kategoryi srebrne medale państwowe.

W a r u n k i:

A) Klacze od piątego roku wyżej bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne, przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo licencyonowanego prywatnego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestütsschlages), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego lub własnego, klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez posiadacza dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie i wykształcenie, i że będą kiedyś dobremi klaczami stadnemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed czasem oźrebienia, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę. Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą premiowane w roku bieżącym; natomiast cztero- i pięcioletnie premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze stadne ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnionym w punkcie A.

E) Każdy właściciel premiowanej pieniężną nagrodą klaczy lub źrebicy musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją zatrzyma jeszcze rok cały w własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie przy życiu, w roku następnym komisyi na miejscu premiowania. W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi c. k. Zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawianie klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było, czy to ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel pomienionej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wystawione przez Zwierzchność gminną, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 1877 (2363 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Drozda, iż w sporze drobiazgowym Markusa Weinberga przeciw niemu o 9 zł. 80 ct. ustanawia dlań kuratorem Jana Piroga z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 17 maja o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 5 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Nie szukać zagranicy!

1000 resztek, 800 garniturów, 500 par spodeń, 500 ubiorków dla chłopczyków, liberya dwotska i garderoba damska

poleca 482

Zakład Jaszczyszyna

Lwów, gmach Teatralny.

Notaryusz w Dorna-Watrze poszukuje substytuta. 580

Kundmachung. 581

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1892 eine Heiratsausstattung aus dieser Stiftung an arme, israelitische, mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit,
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler,
3. über ihre Armuth,
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel,
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Für den Obmann Isaak Horowitz
Pinkas Horowitz, Rabbiner in Żurawno.

Ogłoszenie. 578

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Sniatynie, zaprasza P. T. Członków na zwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 7 maja b. r. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Rady miasta Sniatyna.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1891 i sprawozdanie komisyi szkontrującej oraz udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków, dokonanego w mysl §. 79 statutów.
4. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej na lat trzy, a jednego na rok.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego członka dyrekcyi na rok jeden.
6. Wnioski członków.

Z Rady Nadzorczej Tow. zaliczk.
w Sniatynie, dnia 23 kwietnia 1892,
Adam Wagner, prezes. Jan Polończyk. sekretarz.

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogole ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.

Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Majera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczewiście hygieniczną, e w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn" — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopewym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównywań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1982. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

566

50.000 złr.

do wygrania już 5 maja bm. promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Kandydat notaryatu

egzaminowany z dłuższą praktyką prowincyonalną znajdzie umieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza w Busku. 570

Poszukuję pisarza wyrobionego w sprawach spadkowych i tabularnych. Adolf Schapira, c. k. notaryusz w Zabłotowie. 575

21

Klozetowy papier zdrowia
100 sztuk a 30, 50 i 80 ct.
Papierowe cygarnice
100 sztuk 40, 50 i 60 ct.
Tutki cygaretowe
(Houblon) 100 sztuk 20 ct.
Papier listowy i koperty
100 sztuk 20, 30 i 50 ct.
Henryk Boschan
handel papieru
we Wiedniu, Laurenzenberg 1.
Rozsyła za nadesłaniem pieniędzy lub za pobraniem pocztowem. 517

Pługi uniwersalne
jakoteż 2, 3 i 4skibowe całe z żelaza i stali,
brony i walce
dostarczają najepiej i tanio
Umrath i Spółka
fabryka maszyn roln. w Pradze-Bubna
Katalogi na żądanie darmo.
Doskonałe świadectwa do dyspozycyi.
Filia we Lwowie
przy ulicy Gródeckiej l. 61.
367

Maszyny do szycia **Singera** z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaję rocznie 800 maszyn** (bez ajentów lub faktorów). Raty tygodniowo 1, miesięcznie 4 zł., gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorża.
Filia: Kraków, Rynek 25.
Proszę żądać cenniki. — Proszę o łaskawe zlecenia 562

Tutki! **Bibułki!**

Bez blagi!

Każdy palący przez porównanie z innymi wyrobami łatwo przekonać się może, że tylko
tutki nieklejone „La Comete"
wyrabiane maszynami najnowszego systemu,
są najlepsze i zdrowiu nieszkodliwe.
Zalety: 1. Wąziutki szewgnie prujący się podczas napychania. 341
2. najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek „La Comete" w rulonie 1.20
1 pudełko bibułek „La Comete" 60 książeczek 3 zł.
Zamówienia nad 6 zł. wysyła się franko.
Łaskawe zlecenia przyjmują
Bracia Elster
Lwów,
Fabryka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia I. ul. Sykstuska l. 3.
Filia II. plac Kapitulny l. 3.

Na składach
materyałów budowlanych
J. Rzędowskiego
we Lwowie i w Przemyślu
utrzymuje się
Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materyały w zakres budowy wchodzące.
Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni. 500

Główny Skład

płaszczy gumowych
męskich, damskich, urzędowych, wojskowych, liberyjnych
poleca 539
magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
Lwów
hotel Francuski.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Zorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane
grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca łaskawym względom
WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,
Cenniki i próbki żądanie za darmo franko.
231 Poczta w miejscu.
Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

ANTONI GUDIENS
we Lwowie
plac Maryacki l. 8.
poleca 465
w największym wyborze prawdziwe saskie pończochy, pończoszki dziecinne i skarpetki po najtańszych cenach.
(Lwów Impressa)

M. Beyer i Spółka
zakład do wyrobu wypraw ślubnych
wielki skład płócien, stołowej bielizny 573
i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Z miejscowości **Villany** w Węgrzech pochodzcą wina naturalne własnej uprawy i z moich własnych piwnic:

Wino czerwone pierwszej jakości	litr po	25, 30, 32, 38 ct.
„ wyborowe	„ „	40, 45, 50 ct.
„ białe	„ „	25, 30 ct.
„ deserowe	„ „	32, 35, 40, 50 ct.
„ Riesling dojrzałe do ściągania do butelek	„ „	40, 45, 60 ct.

Rozsyła się za pobraniem pocztowem lub po nadesłaniu gotówki. Próby począwszy od 30 litrów i wyżej. Przy zwracaniu beczek franko ceny zwykłe.

Z szacunkiem 572
Adam Neumann
ekonomista i producent wina w Villany (w Węgrzech).

Nowości
na
suknie damskie
poleca
w największym wyborze
Wilhelm Sydor
we Lwowie,
plac Maryacki l. 4.
Ceny stałe najniższe.
Próbki franko.

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i S^e Następcy
31—33, ul. Boinod, Paryż
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w ROKU 1888.
Cztery Medale Złote na powszechnej Wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.
MASZYNY NIEUSTANNE
do robienia
NAPOJÓW GAZOWYCH
WODY SALCERSKIEJ, LIMONADY, WODY SODOWEJ,
WIN MUSUJĄCYCH.

Dyne srebrzone wewnątrz.
SYFONY
wszelkich kształtów i kolorów.
Znaczna zniżka cen takowych.
Te aparaty były puszczane w ruch na Wystawie w Moskwie.
Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 296

TYNKTURA ZIOŁOWA
przeciw bolom zębów
stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.
Główny skład we Lwowie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA. 565

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich